Nr. 286. Dnia 16 października. Poniedziałek. Dnia 4 (16) października 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Martyniego Męcz.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 19	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 49 r.	Piątek: Ireny i Marty.
Wtorek: Wiktora Bisk.	Zachód „ „ 5-ej „ 14	Zachód „ „ 4 „ 22 w.	Sobota: Urszuli P. M.
Środa: Łukasza Ewan.	Długość dnia godzin 10 „ 59	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 11 (st 4 c. 0).	Niedziela: Jana Kantego.
Czwartek: Piotra z Alkantary W.	Ubyło „ 5 „ 44	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 10°.	Poniedz: Jana Kapistrana W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* piszą, że w d. 24-ym września (6-ym października) odbyło się drugie królewskie polowanie w lesie Groenoldt. Pogoda była dość pomyślna, choć od czasu do czasu przepadywał niewielki deszczyk. O godz. 10-ej zrana Najdostojniejsze i Dostojne Osoby z Jego Cesarską Mością Najjaśniejszym Panem na czele przybyły z Fredensborga do osady, położonej pod lasem. Wkrótce też przyjechał tamże Król Duński, który na krótko przedtem wyjeżdżał do stacji kolejowej Quisthard, na powitanie następcy tronu szwedzkiego, który na zaproszenie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana przyjechał wraz z następczynią tronu, dla wzięcia udziału w polowaniu. W liczbie pozostałych zaproszonych byli niektórzy ministrowie duńscy, posłowie rossyjski i niemiecki, zarządzający poselstwem francuskiem w Kopenhadze, książęta Oboleński i Szachowskoj, reprezentanci wyższej szlachty i niektórzy wyżsi wojskowi. Z Najdostojniejszych i Dostojnych Osób nie uczestniczyli w polowaniu tylko Król Grecki Jerzy oraz Książęta Duńscy Jan i Chrystjan.

Od samego początku polowanie przybrało bardzo pomyślny obrót. Już przed śniadaniem padło zwierzyny więcej, niż na całem poprzedniem polowaniu w lesie Gribskow. Około godziny pierwszej zrobiono przerwę na śniadanie, które było podane w niewielkim zamku myśliwskim Stendal, poczem zaczęło się szczucie lisów psami gończemi. Zabito także wiele dzikich kóz i łani. Zdobycz tego dnia była niezwykle obfita. Około godz. 5-ej Najdostojniejsze Osoby wraz z zaproszonymi gośćmi udały się do Fredensborga, gdzie o godz. 7-ej odbył się Najwyższy obiad.

Następca i następczyni tronu szwedzcy pozostali przez jedną dobę we Fredensborgu, ażeby następnie wraz z Królem Greckim Jerzym wyjechać za granicę przez miasto Helsingör, zkąd Król Grecki na królewskim jachcie duńskim „Danebrog" zamierza udać się do Lubeki, aby dalej pojechać przez Wiedeń do Aten. (*Warsz. Dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radzisława, jutro Zatysławy.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia ślusarzy. (Sala magistratu—6 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa prac ś. p. Andriollego. (Salon artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś: „Otello" (z udziałem Panny Libji Drog oraz pp. Durot'a i Blanchart'a); jutro „Straszny dwór";— Rozmaitości: dziś „Prawa serca"; jutro „Flirt"; — Nowy: dziś przedstawienie składane; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Babińskiej). (7½ wieczorem.)

— Jutrzejsza uroczystość błogosławionej Małgorzaty odprawiać się będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesja ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wniesiony na posiedzeniu piątkowem rady państwa w Wiedniu projekt dep. Bärnreithera o utworzeniu nowej, robotniczej kurji wyborczej opiewa dosłownie:

Prawo z d...... dotyczące uzupełnienia reprezentacji państwa przez deputowanych z kurji wyborczej robotników, należących do kas zabezpieczenia na wypadek choroby.

Z przyzwolenia obu izb rady państwa uznaję za właściwe ustawę zasadniczą z d. 21-grudnia 1867-go r. uzupełnić następującemi postanowieniami:

§ 1. Obowiązani na mocy ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby z d. 30-go marca 1888 go r. do ubezpieczenia się robotnicy tworzą nową kurję wyborczą.

§ 2. Ta kurja wyborcza wybiera w sposób bezpośredni 20-tu członków izby deputowanych, którzy pomnażają dotychczasową ich cyfrę 353.

§ 3. Podział tych deputowanych pomiędzy poszczególne królestwa i kraje nastąpi w takim stosunku liczebnym: Na Czechy przypada pięciu deputowanych, na Dalmację wraz z Istrją, Gorycją i Gradiską, Tryestem i jego terytorjum jeden, na Galicję i Bukowinę dwóch, na Niższą Austrję 4, na Wyższą Austrję i Salcburg jeden, na Styrję oraz na Karyntję z Krainą jeden, na Morawy dwóch, na Szląsk jeden, na Tyrol i Vorarlberg jeden.

§ 4. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi spraw wewnętrznych.

Druga część wniesionego projektu nowego prawa orzeka zastosowanie ustawy wyborczej z d. 2-go kwietnia 1873-go r. do nowej kurji robotniczej i naznacza pierwsze rozpisanie wyborów z tejże w trzy miesiące po ogłoszeniu urzędowem ustawy. W trzeciej części wyszczególnione są zmiany, jakim ulega

---

2)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Mama, ach mama, najsłodsza osoba, jaką znam pod słońcem, widziała we mnie typową postać powagi, rozumu i zacności. A mówiła mi to tak zręcznie, tak podnosiła wszystkie moje przymioty, których nie miałem, mój dowcip, humor, złote serce i piękne męskie spojrzenie, że gdyby to nie było grzechem, a kochany August nie był Otellem, to serce jej mogłoby się zapomnieć i wierność małżeńską zachwiać.

A czynię tu uwagę, że pani Augustowa, mimo czterdziestu latek, nie jest jeszcze do pogardzenia. Cerę ma śliczną, oczy palące, biust pyszny, którego znowu tak bardzo przed wzrokiem ludzkim nie chroni, figurka, choć jest trochę za pełna, no, ale ma dużo młodzieńczej giętkości i nie dla jednego amatora mogłaby się stać pokusą. Cóż, kiedy metoda zawojowania, względem Karolka ze skutkiem zaaplikowana, dla mnie okazała się zawodną. Zanadto obcesowo szły obie panie do ataku i trafiły właśnie na starego wyjadacza, który się już na tych szablonowych umizgach nieraz poparzył. Trzymałem się tedy równie grzecznie, ale odpornie i pozwalałem sobie w formie najweselszego żartu podkpiwać z safandulstwa mężczyzn, zawojowanych przez kobiety. Widziałem, że obie panie były zgorszone i zdumione mojem zuchwalstwem. Mama przygryzała usta, żeby niegrzeczności nie powiedzieć w swoim domu, a Cesia wytrzeszczyła zdziwione oczy, nie mogąc pojąć, jak może się znaleźć mężczyzna, któryby śmiał żartować z uczucia kobiet. Tymczasem ojciec jej i Karol, ośmieleni mojemi paradoksami, dorzucali po słówku, podnosząc tyranję płci pięknej, i ta okoliczność zdecywała o moich łaskach w rodzinie.

„Do gruntu zepsuty cynik, dla którego niema nic świętego"—zadecydowano pewnego wieczora, a zrezygnowawszy z przyszłej sukcesji po mnie, uchwalono usunąć obu mężów od zarazy i zarządzić kompletną dezynfekcję. Zaczęła się tedy ostrożna dyplomatyczna kampanja przeciw mej osobie, potem delikatne rady, aby Karol nie narzucał mi się tak często, bo skoro nie umiem uszanować takiego anioła dobroci, jak Cesia, nie zasługuję na żadne względy, chociażby te były braterskiej natury. Gdy mężczyzna się ożeni, żona stanowi dla niego jedyny cel życia i jest najpierwszą, a kto przeciw tej zasadzie występuje, jest wrogiem obojga małżonków.

Pomimo to, poczciwy Karol, o ile mógł się wymknąć z domu, przybiegał do mnie i to z pewnością pokryjomu. Z początku, przerażony wielkością mojej zbrodni, próbował niechęć wzajemną załagodzić, napomykał, że do mnie należy uznać swoją winę i przeprosić, a one z chęcią przebaczą i podadzą mi rękę.

— Widzisz, w familji to jakoś nie wypada. Co tam będziesz wojował z kobietami, zrób to dla mnie, dla miłości spokoju. Myśl sobie co chcesz, ale daję ci słowo, to są kobiety tak dobre dla mnie, ale jak dobre, że co ci to szkodzi... no... formalność, parę słów...

— Więc ty chcesz, żebym i ja dał się zaprządz do ich wozu i tak samo zbabiał, jak wy oba z ojcem... Nie, mój drogi, skoro wam dobrze pod pantoflem, to siedźcież sobie z Panem Bogiem, a mnie pozwól być samym sobą.

— Przesadzasz z tym pantoflem, sadzisz z pozorów... To tak uważasz, wiele się robi dla oka. Cesia jest niezmiernie tkliwa i wierz mi niewymagająca... Drobnostka tam jakaś i mam się upierać, smutek na jej twarzy wywoływać—udaję tedy, że ustępuję, skoro jej to sprawia uciechę. Za to, żebyś ty wiedział, jak ona mnie kocha, jak jest o mnie troskliwą, z jakiem poświęceniem chodzi koło mnie i myśli zgaduje. Biedactwo to wątłe i delikatne, a w przeszłym tygodniu, gdy zdawało się dostanę influenzy, caluteńką noc nie rozbierając się siedziała koło łóżka i co godzina podawała mi lekarstwo... Matka znowu, daj Boże, aby każdy miał taką matkę; zatrwożona sześć razy przychodziła na dzień i patrzała na mnie tak żałośnie, z taką trwogą, jakbym już miał umierać. Co ci powiem, o dziewiątej wieczorem, gdy służącej w tej chwili nie było, pojechała sama do doktora i przywiozła go z sobą. Godzinę czekała na niego w mieszkaniu.

Nie zawsze jednak bywał Karol w tak zachwycającym nastroju, czasami wydawał mi się dziwnie przygnębiony i apatyczny. Przyszedł, siadł na fotelu, kołysał się na biegunach, ziewał i milczał. Żal mi go było, jako brata i jako człowieka, który w bezczynności li tylko na drobnych usługach rozpieszczonych, no i dość pospolitych kobiet trwonił najpiękniejsze lata życia. Ukończony prawnik kiedyś marzył o profesurze, doktoryzował się, rozprawę habilitacyjną rozpoczął pisać, ale, poznawszy dom rodziców Cesi, wszystko zarzucił, o przyszłości zapomniał i legł u stóp niewiasty obezwładniony, jak Samson po ostrzyżeniu włosów.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

skutkiem utworzenia nowej robotniczej kurji wyborczej ustawa o zabezpieczeniu robotników. W § 1-ym tej trzeciej części powiedziano, że każda miejscowość, w której znajduje się zarząd kasy chorych, stanowi dla niej legalne miejsce wyboru (*Wahlort*). § 2 orzeka, że uprawnionym do wyboru jest każdy robotnik własnowolny, płci męskiej, który ukończył lat 24, jest obywatelem austrjackim i do kasy zabezpieczenia od chorób przynajmniej przez rok bez przerwy należy. § 3 zastrzega, że robotnik, będący już wyborcą w innej kurji, nie może wykonywać swojego prawa wyborczego w kurji robotniczej. § 4. Wybieralnemi (na posłów) są wszystkie osoby płci męskiej, które posiadają od lat trzech prawo obywatelstwa austrjackiego, ukończyły 30 lat życia i bądźto są wyborcami na podstawie niniejszej ustawy, jako robotnicy, bądźto w którymkolwiek z krajów koronnych monarchji posiadają prawo wyborcze lub wybieralni są do sejmów. Według § 5 wybory do tej kurji mają odbywać się jednego dnia w całej Przedlitawji; termin ich przypadać powinien pomiędzy terminem wyborów z kurji wiejskiej i miejskiej.

Tutaj zauważyć należy, że wniosek Bärnreithera zmienia konstytucję, a mianowicie ustawę zasadniczą o składzie rady państwa, wymaga przeto $\frac{2}{3}$ części głosów izby do prawomocnej uchwały; reforma wyborcza hr. Taaffego o tyle jest szczęśliwszą, że może być uchwalona prostą większością głosów.

Zarysowały się już kombinacje stronnictw wobec zbliżających się wyborów do sejmu pruskiego. Wolnomyślna partja ludowa Eugenjusza Richtera i secesjoniści z *Freisinnige Vereinigung* pójdą zatem osobno, a nawet będą sobie przeciwstawiać kandydatów. Konserwatyści zawierają sojusz z antysemitami, centrum agituje na własną rękę, to samo nacjonal-liberały; być może, że ci ostatni znajdą pewne punkty styczne z wolnokonserwatystami. Zarząd centralny partji socjalno-demokratycznej w Prusiech wydał hasło wstrzymania się od wyborów, ponieważ dzisiejsza pruska ustawa wyborcza nie przedstawia żadnych widoków dla tego stronnictwa. Nie uczestniczy ono ani w prawyborach z d. 31-go b. m., ani nie stawia kandydatur poselskich.

Były prezes gabinetu wolnomyślnego w Serbji za czasów Milana, Piroczanac, zakrzątnął się około utworzenia nowego „stronnictwa zachowawczego”, powstałego z koalicji rozbitych dziś stronnictw opozycyjnych: postępowego i liberalnego. Zauważył on już oddawna—jak mówi w swej odezwie—że pomiędzy obiema temi frakcjami „porządku społecznego” niema zasadniczych różnic, łączy ich zaś wspólność oporu przeciw „wywrotowej” działalności stojącego dzisiaj niepodzielnie u steru władzy stronnictwa radykalnego. Koalicja powinna dążyć do ujęcia owej władzy we własne ręce drogami prawnemi, ponieważ zamachy stanu z d. 21-go sierpnia 1892-go r. i d. 13-go kwietnia 1893-go r. dowiodły, iż drogą gwałtu nic pożytecznego dla kraju zdobyć nie można.

Tu zauważyć wypada, że wczoraj odbyć się miał w Belgradzie wiec stronnictwa liberalnego, na którym frakcja liberalna porzucić miała formalnie sztandar Ristića. Wobec tej secesji w obozie liberalnym projektowana przez Piroczanaca koalicja staje się tem trudniejszą. Z drugiej strony wyjazd Pasicza na zajęty przezeń posterunek dyplomatyczny w Petersburgu i choroba prezesa ministrów, Dokicza, uniemożebniająca mu powrót do czynnego życia politycznego i do dalszego kierownictwa gabinetem, osłabiły znacznie partję radykalną. O spadek ministerjalny po Dokiczu dobijają się Wuicz i Pera Welimirowicz. Milan popiera podobno gorliwie kandydaturę ministra finansów, Wuicza, który wszelako liczy nader wielu przeciwników we własnem stronnictwie radykalnem, jako ten, który każe płacić podatki.

Br. Z.

Walka z żebractwem.

Jedną z plag nie „egipskich” wprawdzie, lecz nie mniej trapiących mieszkańców Warszawy są żebracy uliczni, pod rozmaitemi pozorami starający się wyłudzać datki od znanych z hojności mieszkańców.

W znacznej części—nie można temu zaprzeczyć—rekrutują się oni z prawdziwych nędzarzy, których kalectwo, wiek podeszły lub wreszcie trudność w otrzymaniu zajęcia wprowadza na tę drogę, i dla takich bezwątpienia publiczność nasza winna mieć litość.

To też gdy wroku zeszłym wieści o grasującej w Cesarstwie i za granicą epidemji zatrważały ogół, władza policyjna w Warszawie, w osobie p. oberpolicmajstra, w liczbie środków sanitarnych, zwróciła również uwagę na tę klasę ludzi, która najpodatniejszy grunt, skutkiem warunków życia, dla cholery przedstawiała.

Zaopiekowanie się tymi nędzarzami sprawiło że mieszkańcy chętnie ofiary składać zaczęli, a z otrzymanych tą drogą składek otwarto w Warszawie: cztery przytułki noclegowe, 9 tanich kuchen-herbaciarni i 2 tanie herbaciarnie, a wreszcie w roku bieżącym dom zarobkowy.

O każdym z tych zakładów umieszczaliśmy wzmianki; obecnie reasumując w całość wszystkie luźne w tym względzie wiadomości, pożyteczność tych instytucyj pragniemy poprzeć kilkoma słowy.

I. Przytułki noclegowe.

Przytułków noclegowych Warszawa posiada cztery oraz dwa baraki, w których, w czasie miesięcy zimowych, znajdowało pomieszczenie do 1,200 osób.

Główny przytułek, mogący pomieścić 350 osób, znajduje się przy ulicy Petersburskiej na Pradze, w oddzielnym domu murowanym, specjalnie na ten cel zbudowanym. W piwnicach są mieszkania dla służby i kuchnie.

Rozpoczęte w czerwcu r. z. roboty były w ten sposób prowadzone, że otwarcie przytułku nastąpiło w październiku. Odpowiednio zarządzone środki usunęły wilgoć, która mogła stanąć na przeszkodzie korzystaniu z lokalu w zimie.

Wobec oszczędności w wydatkach, budynek odznacza się trwałością, a nawet przedstawia się estetycznie.

Budowa domu wyniosła rs. 20,000, z których 15,000 rs. otrzymano drogą składek, brakujące zaś 5,000 rs. zaczerpnięto z funduszów biura kontroli i pośrednictwa najmu służących w Warszawie.

Budynek jednopiętrowy składa się z 4-ch obszernych sal z pryczami (tapczanami), na jasny kolor farbą olejną pomalowanemi. Trzy sale przeznaczone są dla mężczyzn, jedna dla kobiet.

W Warszawie znajdują się nadto trzy przytułki: na Rybakach dla 210 osób, przy ul. Przemysłowej dla 100 osób i Olszowej dla 80 tudzież dwa baraki przy rogatce wolskiej i przy ulicy Targowej na Pradze.

Opłata za nocleg wynosi kop. 4, przyczem każdy otrzymuje kubek herbaty z cukrem i funt chleba razowego lub pół funta pytlowego.

Przytułki otwarte są w zimie od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w lecie od 7-ej do 10-tej.

Dla odosobnienia osób, zapadających na choroby, których oznaki znamionowały epidemję, otwarto w różnych punktach miasta dwa domy dezynfekcyjne dla chrześcijan i 13 dla starozakonnych. W pomieszczeniach tych rodzinom czasowo tu przebywającym dawano świeże ubranie i 4 razy na dzień pożywienie, w mieszkaniach zaś, w których zaszedł podejrzany wypadek epidemji, podczas nieobecności lokatorów dokonywano dezynfekcji lokalu i rzeczy.

Opieka taka dobrze usposabiała biedaków i pobyt w domu izolacyjnym, jako mający na celu zachowanie ich przy zdrowiu, był dla nich więcej niż znośnym.

II. Tanie kuchnie i herbaciarnie.

Na placach i bazarach, na których najwięcej skupia się ludzi, otwarto osiem kuchen, które mieszczą się w oddzielnie zbudowanych barakach drewnianych.

Koszt budowy każdego baraku wynosił około 2,000 rs., która to suma w stosownem obliczeniu stanowi roczną opłatę za lokal każdej kuchni rs. 100, gdy w porównaniu z opłatą, którą winno uiszczać w Petersburgu Towarzystwo kuchen ludowych, wynosi rocznie rs. 2,000.

Oprócz kuchen pomieszczonych w oddzielnych barakach, Warszawa posiada nadto jedną kuchnię i dwie herbaciarnie urządzone w lokalach wynajętych.

W niektórych kuchniach bywa dziennie do 1,000 osób.

Wydawanie jedzeń i herbaty powierzono przedsiębiorcom prywatnym z zobowiązaniem ich do pobierania opłaty podług oznaczonego cennika.

Ceny te są następujące:

Porcja barszczu buraczanego z kawałkiem mięsa	kop.	3
„ grochówki z wędzonką	„	3
„ kapuśniaku z mięsem	„	3
„ kartoflanki z kawałkiem mięsa	„	3
„ zupy z kaszy jęczmiennej z kawałkiem mięsa	„	3
„ kaszy ze słoniną	„	3
„ flaków	„	4
szklanka herbaty z cukrem	„	$1\frac{1}{2}$
kubek herbaty z cukrem	„	2
szklanka kawy z mlekiem	„	3
kubek kawy z mlekiem	„	4
porcja herbaty bez cukru	„	$1\frac{1}{2}$
„ wody gorącej	„	1
bułka	„	1
kawałek cytryny	„	—$\frac{1}{2}$

Celem dopilnowania, czy pokarmy są dobrego gatunku, uproszono lekarzy miejskich i urzędników.

(*D. n.*) *V.*

Mrówcze gminy.

Johna Lubbocka tomik niewielki p. t. „Piękność przyrody i cuda świata, na którym żyjemy”, poleca się najgoręcej pamięci popularyzatorów—tłumaczów i wydawców. Do najciekawszych rozdziałów książeczki należą te, któr[e] traktują o gminach mrówczych. Badał je znakomity uczo[ny] angielski przez lat kilkanaście.

Europa—pisze Lubbock między innemi—zna do 30-tu gatunków mrówek. Większość ich badałem, pomieściwszy poprzednio w ograniczonej przestrzeni. Życie tych owadów trwa stosunkowo długo. Między innemi znałem mrówki robotnice, żyjące po 7 lat, a jedna z królowych mrówczych panowała w swojem gnieździe przez lat 15. Gmina mrówcza składa się, oprócz młodych, z samców darmozjadów, z robotników bezskrzydłych i jednej lub dwóch królowych—matek, obdarzonych z początku skrzydłami, które porzucają następnie jako bezużyteczne, po złożeniu bowiem jajek nie wychodzą już z gniazda. Robotnicy budują kunsztowne komnaty wewnątrz mrowisk, kopią tunele i wznoszą baszty, pielęgnują wreszcie dziatwę, rozmieszczoną w mrowisku według wieku.

Gminy mrówek często bywają ogromne, liczą bowiem niekiedy po pół miljona przeszło mieszkańców. Można przyjąć za zasadę stałą, iż nikt nigdy nie dostrzegł kłótni pomiędzy członkami jednej gminy, gdy jedna gmina z drugą żyją jak pies z kotem. Próbowałem przeprowadzać mrówki z jednego gniazda do drugiego. Natychmiast jednak atoli mieszkańcy napadali na intruzów gromadnie i wyrzucali na zewnątrz gniazda bez pardonu.

Widocznie mrówki z jednej i tej samej gminy rozpoznają się z łatwością. Często dzieliłem gniazdo na dwie połowy. Choćby podział przymusowy trwał rok, dwa, mrówki poznawały się natychmiast po usunięciu sztucznej przegrody i przyjacielsko witały się po długiem niewidzeniu. Te same mrówki, wprowadzone w przymusowy stosunek z mrówkami innych gniazd, wypowiadały im wojnę zaciętą.

Przypuszczałem, iż mrówki, należące do jednej gminy, rozpoznają się po jakichś znakach lub „hasłach”. Aby się o tem przekonać, starałem się pozbawiać mrówki zmysłów. Z początku używałem chloroformu, ten jednak okazał się dla owadów zabójczym. Wówczas postanowiłem upajać mrówki, co mi przychodziło z trudnością, żadna bowiem nie chciała się upić aż do utraty zmysłów. Wziąłem wreszcie kiedyś 50 mrówek: 25 z jednego, tyleż z drugiego gniazda, spoiłem je, jak bele, przez zanurzanie na kilka sekund w wódce, oznaczyłem pierwsze farbą czerwoną, drugie zaś niebieską, położyłem całe pijane towarzystwo na stole, otoczonym rowkiem z wodą, aby mi się owady nie porozłaziły. Obok umieściłem kilkanaście mrówek trzeźwych, wziętych z pierwszego gniazda. Te ostatnie były z początku zdumione stanem swoich towarzyszek. Po chwili jednak zabrały się do pracy: wysortowały mrówki jaknajstaranniej, pijane mrówki z obcego gniazda powlokły do rowka z wodą, gdzie potopiły je corychlej, swoje zaś pozabierały na grzbiety i najtroskliwiej odniosły do gniazda, gdzie pijaczki wyspać się mogły po bachanalji. Widocznie więc poznają się mrówki bez żadnych znaków, czy „haseł”.

Istnienie gmin osobliwego ustroju każe przypuszczać, iż mrówki mają pewne sposoby porozumiewania się wzajemnie. Gdy jedna mrówka znajdzie gdzieś zapasy żywności, cała gmina wkrótce trafi na właściwą do nich drogę. Pewnego dnia chłodnego, gdy prawie wszystkie moje mrówki siedziały w gnieździe, a jedna tylko szukała łupu w odległości 6-iu stóp od mrowiska, wziąłem martwą muchę, przekłułem ją szpilką i przyszpiliłem do korka. Mrówka znalazła wkrótce muchę i starała się ją odnieść do gniazda. Ale ciężar korka był za wielki. Mrówka tedy, wytarmosiwszy muchę coniemiara, puściła się pędem do gniazda, po upływie zaś pół minuty powróciła w towarzystwie 12-tu robotnic, które wspólnemi siłami oderwały muchę od korka i powlokły ją z tryumfem do mrowiska. Widocznie więc mrówka pierwsza porozumiała się nader szybko z pozostałemi, a wezwała pomocy skutecznie. Kilkakrotnie zdarzyło mi się stwierdzić własnemi doświadczeniami fakt, iż mrówki w razie potrzeby prowadzą swoich towarzyszy na miejsca wskazane.

Jak to już zauważył Huber, niektóre gatunki mrówek wprowadzają inne w stan niewolnictwa. Jeżeli gmina zmienia gniazdo, o czem najczęściej decydują niewolnicy, wówczas ci ostatni przenoszą swych panów na grzbietach. Niekiedy odkopywałem gniazdo mrówek z gatunku *Fornica fusca*. Wszystkie biegały tu i ówdzie, jakby szukając schronienia. Brałem wówczas na koniec kija kilkanaście owadów i przenosiłem je na odległość kilku stóp. Gdy mrówki zauważyły liczebną stratę, puszczały się wówczas na wędrówkę około gniazda. Każda z nich, spotkawszy dezertera, brała go na grzbiet i wlokła do mrowiska. Pracę tę zadawały sobie nieustannie, dopóki wszystkie bez wyjątku mrówki nie znalazły pod jednym dachem. Pokazuje się więc, że mają one instynkt potrzeby utrzymywania swej gminy w całości, z drugiej jednak strony widocznem jest, że sposoby porozumiewania się pomiędzy mrówkami nie są zbyt obfite, skoro w większości wypadków mrówki, miast perswazji, uciekają się bezpośrednio do radykalnego sposobu zabierania towarzyszki na grzbiet własny.

Niektóre mrówki, z klasy pracujących, stały się tak zależnemi od niewolnic, że niekiedy umierają z głodu, leżąc na zapasach żywności, jeżeli niema w pobliżu niewolnicy, którąby im pokarm do pyszczka wkładała. W każdym razie nie są one wymagające. Lubbock zauważył, iż dostatecznem jest wpuszczanie do odosobnionej mrówki raz

jeden na tydzień niewolnika, który panią swoją czyści i karmi.

Są mrówki, które mają u siebie zwierzęta domowe. Badania nad życiem wewnętrznem tych owadów są wielce utrudnione, można jednak twierdzić z pewnością, iż mrówki mają tych „zwierząt domowych" kilkanaście odmian. Najważniejsze z nich i najpożyteczniejsze—to możyce—(*aphis*). Spełniają one u mrówek najzupełniej te same funkcje, co u ludzi krowy. Jedne gatunki mrówek utrzymują możyce na drzewach, gdzie wysysają soki z liści na użytek mrówczego rodzaju, inne znów mają u siebie w gniazdach krowiarnie, gdzie możyce pasą się w domu i wydzielają masy nader smakowitego dla mrówek miodowego soku. Nie dosyć na tem. Mrówki nietylko hodują możyce, ale zbierają ich jajka na jesieni i troskliwie przechowują przez zimę aż do wiosny.

Niektóre owady, oswojone przez mrówki w charakterze zwierząt domowych, wskutek ciągłego przebywania pod ziemią, oślepły całkowicie. (×)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj obmyśla projekt wprowadzenia obowiązkowej asekuracji towarów przewożonych kolejami, przyczem wszystkie obowiązujące obecnie legalne normy strat będą skasowane. Koleje odpowiadać będą w zupełności za całość przewożonych towarów.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach odbyło się w Petersburgu pierwsze posiedzenie komisji, pracującej nad ustawą normalną towarzystw pożyczkowo-wkładowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w niedalekiej przyszłości wydane zostaną wszystkie ustawy o podatkach akcyzowych od tytuniu, spirytusu, nafty, zapałek i t. d. pod ogólnym tytułem „Ustawa o podatkach akcyzowych". Komisja, pracująca nad ujednostajnieniem tych ustaw, ukończyła już swoje zajęcia.

= *Now. wr.* donosi, iż w d. 1-ym listopada w lokalu ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei w Petersburgu otwarty zostanie zjazd przedstawicieli służby ruchu i taboru ruchomego na kolejach. Zjazd naradzać się ma nad 62-ma kwestjami, z których dziennik petersburski wymienia: kwestję wprowadzenia w komunikacji bezpośredniej russko-niemieckiej w kierunku przez Wierzbołów pociągów towarowych pośpiesznych do wysyłki artykułów spożywczych; sprawę centralizacji na stacjach zwrotnic i sygnałów; projekt budowy specjalnych wagonów do przewozu produktów mlecznych i t. d.

= *Birż. wied.* piszą: Senat rządzący wyjaśnił, że budowle włościan, zbudowane na gruntach włościańskich w obrębie miast, miasteczek i osad, podlegające podatkowi gruntowemu, wolne są od podatku miejskiego od nieruchomości.

= *Russk. ziźń* donosi, iż ministerjum finansów przystąpiło do opracowania szczegółowego projektu organizacji muzeów handlowo przemysłowych na rynkach zagranicznych w celu popularyzowania produkcji wewnętrznej państwa za granicą.

= W tych dniach, jak donosi *Now. wr.*, odrzucona została propozycja senatu finlandzkiego, dotycząca budowy kolei z Uleaborga do Torneo na granicy szwedzkiej.

= Naczelnicy powiatów otrzymali, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, następujący okólnik: „Ministerjum spraw wewnętrznych często otrzymuje zawiadomienia o nieporozumieniach, na jakie byli narażeni poddani russcy, między innemi z tego powodu, że na pasportach brakuje własnoręcznych podpisów ich okazicieli. Z tego powodu polecono, aby przy doręczaniu pasportów zagranicznych żądano w obecności naczelnika powiatu podpisu nazwiska na 1-ej stronicy w miejscu, na ów cel wskazanem".

= O ruchu chorych na cholerę lub podejrzanych, w szpitalach warszawskich i w miejscowościach w gubernji warszawskiej położonych, *Warsz. Dniewn.* podaje następne wiadomości: W szpitalu zapasowym w d. 13-ym października było 2-ch chorych, tyluż było ich w szpitalu żydowskim, zaś w d. 13-ym przybyła jeszcze jedna osoba. Trzej nowo przybyli są rodziną żydowską Narendów, pochodzą ze wsi Ochota gminy Czyste i są poddani obserwacji jako podejrzani o zapadnięcie na cholerę. W gminie Czyste w d. 10-ym i 11-ym b. m. znajdował się tylko jeden chory. W Nowym Dworze w ciągu tychże dni było i pozostało tyluż chorych. W mieście Gostyninie w d. 10-ym b. m. zachorowało osób 2, zmarło 5, pozostały trzy. W dniu następnym nowych wypadków nie było.

= Jak opiewają raporty urzędów lekarskich do departamentu lekarskiego, najwięcej wypadków wydawania wbrew prawu lekarstw z aptek za receptami felczerskiemi zdarza się w gubernjach Królestwa Polskiego i w gubernjach zachodnich. Recepty te oczywiście nie są wciągane do ustanowionej w aptekach kontroli, a nawet, jak to stwierdzono, wypisywane są przy naczyniach lub opakowaniach na specjalnych sygnaturkach bezfirmowych. Pomijając fakt, iż aptekarze w ten sposób przyczyniają się do rozwijania bezprawnej praktyki felczerskiej, a czasem i znachorskiej, stając się niejako jej wspólnikami, mogą nadto w ten sposób zdarzać się wypadki najszkodliwsze dla chorych; przeto, jak to już raz przed rokiem zaprojektowano, kary na aptekarzy będą o wiele obostrzone, i winni nie ulegną odpowiedzialności władzy sądowej, lecz kary będą wymierzane administracyjnie przez władze gubernjalne, na mocy przedstawionych dowodów winy przez urzędy lekarskie. Kary mają wynosić od rs. 100 do zamknięcia apteki, t. j. odebrania pozwolenia na jej utrzymywanie.

= Przy zwiedzaniu Domu zarobkowego p. oberpolicmajster zauważył, że pomiędzy pracującymi tam niema tych żebraków z profesji, którzy z powodu lenistwa i nawyknięcia do próżniactwa zwykle starali się wyzyskiwać przechodniów na ulicach i placach w wybranych przez siebie ruchliwszych punktach. Podług zebranych wiadomości, żebracy ci ukrywają się przed dozorem służby posterunkowej i patroli, chodzą po jałmużnę do mieszkań. Nie ulega wątpliwości, że indywidua te będą uciekać się również i do innych środków w celu obudzenia dla siebie litości. Polecono przeto, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarzom cyrkułowym oraz naczelnikom wydziału śledczego niezwłocznie wywiedzieć się o sposobie utrzymania i zajęcia wszystkich powyżej przytoczonej kategorji żebraków i następnie zastosować przepisy niedawno wydane. Nadto, nie zaniedbując energicznego i systematycznego dozoru nad żebrakami, należy bacznie dopilnować przez stróżów, aby żebracy nie chodzili do mieszkań; przy zatrzymaniu zaś ich szczegółowo rewidować i tych, u których znalezione zostaną klucze podrobione, wytrychy lub inne podobne narzędzia, pociągać do odpowiedzialności z § 984 kod. kar. Również powinna być zwróconą uwaga i na tych żebraków, nietutejszych mieszkańców, którzy byli już wysłani z Warszawy i za pasportami powtórnie się zjawili. O tego rodzaju żebrakach, p. oberpolicmajster polecił donosić każdorazowo oddzielnie, w celu zawiadomienia kogo należy o osobach winnych, które wbrew prawu (§ 985 kod. kar.) wydały pasporty.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* podaje nowe przepisy, dotyczące wydawania akuszerkom utrzymującym prywatne przytułki pozwoleń na przyjmowanie niemowląt czyli na t. zw. „garnuszek": „1) Każda akuszerka, posiadająca przytułek położniczy, może przyjmować dzieci przy piersi do wykarmienia i na wychowanie, przy zachowaniu poniżej wymienionych warunków. 2) Dla dzieci powinno być urządzone specjalne pomieszczenie, tak, aby na każde dziecko przypadło 2 sążnie sześc. powietrza, a na mamkę 3 sąż. sześcienne; nadto należy mieć oddzielny pokój dla dzieci zapadłych na choroby zakaźne. 3) Pokój przeznaczony dla niemowląt powinien być ciepły, suchy, widny, mieć jedno co najmniej okno nie wychodzące na miejsca zajęte pod ustęp lub zlewy, z lufcikiem lub wentylacją; obicie nie dozwalone, tylko pomalowanie farbą, klejową lub olejną; w pobliżu ma się znajdować przenośna lub nieruchoma wanna metalowa. 4) Dzieci mogą być karmione przez jedną lub przez różne mamki, stosownie do ugody z osobą oddającą dziecię, lecz mamki przed wstąpieniem do przytułku muszą być zrewidowane przez lekarza co do stanu zdrowia i pokarmu. 5) Dla kontroli dzieci w przytułku ustanawia się specjalna księga sznurowa, w której się zapisuje wszystkie szczegóły dotyczące dziecka (data urodzenia, chrztu, znaki szczególne, choroby i t. p.) oraz uwagi czynione przy rewizji przez zwierzchność lekarską. 6) Podobna księga utrzymuje się dla szczegółowej kontroli mamek. 7) Dzieci dotknięte przymiotem mogą być przyjmowane tylko do przytułków i lecznic specjalnych. 8) W razie pojawienia się ostrych chorób zakaźnych, dzieci chore przenosić należy do oddzielnych pomieszczeń lub do szpitali. 9) Dzieciom będącym w przytułku należy obowiązkowo zaszczepić ospę ochronną, najpóźniej w rok po urodzeniu. 10) W razie słusznych skarg na złe utrzymywanie dzieci, oraz jeżeli zwierzchność zauważy nieporządki, niedbalstwo lub nadużycia, urząd lekarski udziela napomnienia, nagany lub pozbawia prawa przyjmowania dzieci. 11) Przeniesienie dzieci umieszczonych w przytułku do innego pomieszczenia dozwolone jest tylko na mocy decyzji miejscowej zwierzchności lekarskiej."

= P. oberpolicmajster w odpowiedzi na odezwę Towarzystwa dobroczynności co do zbierania przez starców Towarzystwa do puszek ofiar na cmentarzach: powązkowskim i brudzieńskim wyjaśnił, że ponieważ sposób zbierania ofiar, dotychczas praktykowany, zbliżony jest ze swej formy do zwykłej żebraniny, przeto biorąc pod uwagę, że dla ukrócenia żebraniny i wszelkiego rodzaju zbierania publicznie jałmużny ciągle przedsiębrane są wszelkie możliwe i energiczne środki, życzeniu Towarzystwa zadosyć uczynić w tej formie nie uważa za możliwe, urzędowe bowiem dopuszczenie starców ze skarbonkami na cmentarze sprzeciwiałoby się wręcz wydanym już w tym względzie rozporządzeniom. Natomiast p. oberpolicmajster, nie mając zamiaru tamować drogi do ofiar na rzecz tej instytucji, zapytuje, czyby Towarzystwo nie obmyśliło innego sposobu, naprzykład umieszczenia w kilku widocznych miejscach cmentarza opieczętowanych z odpowiedniemi napisami skarbonek, do których publiczność mogłaby składać datki pieniężne. Projekt ten ze względów wyżej przytoczonych zapewnie będzie przyjęty przez Towarzystwo.

= W dniach onegdajszym i wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim: 6 mężczyn, 7 kobiet i 36 dzieci; na żydowskim: 6 mężczyzn i 7 kobiet; na powązkowskim 1 mężczyznę i 2 kobiety; na ewangelicko-augsburskim: 3 mężczyzn i 1 kobietę; na żydowskim warszawskim: 3 mężczyzn i 3 kobiety i na prawosławnym wolskim 4 mężczyzn, 1 kobietę i 1 dziecko. Ogółem pochowano 81 zwłok.

= Od chwili wprowadzenia zimowego rozkładu pociągów, na kolei obwodowej skasowana zostanie para pociągów, kursujących z Warszawy wiedeńskiej do Pragi terespolskiej; od d. 27-go b. m. wysyłane będą na tej drodze: z Warszawy o godz. 1 m. 52 po południu i z Pragi o 3 m. 2 po południu.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu września z ofiar dobrowolnych sumę rs. 1,359 kop. 33 i wsparło w tym czasie 420 ubogich rodzin.

= Sprzedaż rabatową z ustępstwem procentu na dochód kolonij letnich w dalszym ciągu zadeklarowały w swoich sklepach następujące firmy: Arct—księgarnia; W. Obuchowski—księgarnia; Lipink—perfumerja; Fertner—magazyn bielizny.

= *Kraj* pisze co następuje: „Na wakujące miejsce asesora w kolegjum katolickiem od djecezji lubelskiej był wybrany przez kapitułę lubelską ks. Mech, proboszcz i dziekan w Lubartowie, że zaś na zasadzie prawa asesorami kolegjum mogą być tylko członkowie kapituł djecezjalnych, a ks. M. do kapituły nie należy, z tego powodu kolegjum katolickie wyboru kapituły lubelskiej nie akceptowało i dalszego przedstawienia co do ks. M. nie uczyniło".

= W tych dniach otwarto w Petersburgu nowy szpital dla obłąkanych z inicjatywy dra Ottona Czeczotta, gorliwego rzecznika tej sprawy w petersburskiej radzie miejskiej; obliczony na 1500 chorych, na razie szpital posiada miejsc 150.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: senator r. t. Jewreinow do Łomży; wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Pułtuska i urzędnik departamentu komunikacyj rz. r. st. Focht do Petersburga; przyjechali: sędzia r. t. Korczak-Kotowicz z Mławy, członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. baron Ropp z Pietrozawodzka, prezes komisji szosowej jenerał-major Michiejew z Łomży, szambelan Wiktorowicz z Garwolina.

= Z literatury.

* Nakładem S. Lewentala ukazał się „Wybór pism" Kraszewskiego.

Tom ten olbrzymi, bo przeszło 800 stron obejmujący, poprzedzony wybornym wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, nosi tytuł „Zarysy społeczne".

Istotnie, spotykamy tu wyłącznie rozprawy i artykuły dziennikarskie Kraszewskiego, w umiejętną całość zebrane: w tej liczbie cenniejsze artykuły z *Gaz. codziennej*, pamiętne „Listy z ul. Mokotowskiej" itd itd.

Tom ten dostarcza materjału i do historji dziennikarstwa i do historji politycznej i do odtworzenia postaci wielkiego pisarza.

* Znany podręcznik prof. uniwersytetu w Montpellier, Karola Gide'a, znalazł tłumacza: właśnie w tych dniach ukazały się w handlu księgarskim „Zasady ekonomji społecznej" w przekładzie pp.: Bartynowskiego, Krzyżanowskiego, Makarewicza i Midowicza pod kierunkiem redakcyjnym dr. Leo.

Podręcznik ten wielce będzie pomocny zarówno dla słuchaczów wydziału prawa, jak i osób, pragnących w ogóle zapoznać się z zasadami nauki gospodarstwa społecznego.

= Z teatru i muzyki.

(*St. Ciech.*) Jednym z czynników, pobudzających ciekawość miłośników sceny, są niewątpliwie występy gościnne coraz to innych a nieznanych artystów. Za dowód tego posłużyć mogła sala teatru Wiel-

kiego na sobotniem przedstawieniu „Otella” Verdiego.

Zapowiedziano występ pana Romana Blancharta w roli Jagona, i oto znowu mieliśmy jakby powtórzenie wrażenia premjery, wobec sali, zapełnionej do ostatniego miejsca.

Pan Roman Blanchart przedstawił się przedewszystkiem jako „aktor” rutynowany, swobodnie władający językiem mimicznym, ruchliwy, niepozbawiony pewnej nawet przesady i emfazy.

Zwracamy na tę okoliczność szczególniejszą uwagę, gdyż znaną jest wrażliwość ogółu naszej publiczności, z jaką poddaje się wrażeniom w tym kierunku, zwłaszcza, że sobotni Jago wyróżnia się postacią okazałą, posiadając w ogóle warunki zewnętrzne wielce dodatnie.

Za to zasoby głosowe i siła wewnętrzna, wypowiadająca się w deklamacji i wyrazistości prawdziwie muzycznej, warunkom tym nie dorównywa.

Głos barytonowy posiada rzeczywiście w średniej części skali brzmienie metaliczne, o tembrze ciemnym, zasobnym, na skrajach za to głos ten przedstawia się w zarysach nader ubogich, ograniczonych.

Tymczasem partja Jagona wymaga nietylko wyrazistości deklamacyjnej, ale i tego prawdziwie wokalnego blasku, bez którego genjusz twórczy Verdiego obyć się nie może.

Więc pomimo nader sumiennego i umiejętnego traktowania całej roli p. Blanchart nie był w stanie zrobić należytego wrażenia, w tak wspaniałym np. epizodzie, jakim jest scena przy winie w akcie pierwszym, wrażenia, które na poprzednich pięciu przedstawieniach „Otella” należało do najwspanialszych chwil przepięknej całości.

Podobnież w duetach z Otellem i Kasjuszem słuchacze nie mieli tej śpiewaczej finezji i werwy, która pomimowoli porywa słuchacza i zmusza do pomijania drobiazgowych usterek.

Sądząc z sobotniego występu, rodzaj uzdolnienia p. Blancharta zdaje się nadawać więcej do ról lirycznych o szerszym, melodyjnym zakroju — do owładnięcia olbrzymią partją Jagona brak mu poprostu temperamentu i siły.

Podobny sobotniemu Jagon byłby usprawiedliwiony do pewnego stopnia tylko wtedy, gdyby librecista, a wraz z nim i kompozytor nie pomieścili w swojem dziele owego ultrademonicznego „*Credo*”, który bez odpowiedniej siły i wyrazu staje się jedynie dodatkiem dekoracyjnym.

Po za tem p. Roman Blanchart, powtarzamy, jest artystą rutynowanym sumiennym, o odpowiedniej charakterystyce zewnętrznej, oddziaływającym na słuchaczów i widzów raczej emfazą aktorską, aniżeli rzeczywistemi zasobami wokalnemi.

Wykonanie całości coraz więcej zyskuje na wykończeniu i jednolitości, co się szczególniej uwydatniło w wielkim finale aktu trzeciego.

Należałoby jednakże opracować tak ważne chwile partycji, jak wejście Otella w akcie czwartym na tle ponurej cantileny kontrabasów.

Epizody podobne winny być traktowane w sposób niemal wirtuozowy.

* Teatr Wielki daje dziś po raz 7-my „Otella” z panną Drog, pp. Durot'em i Blanchart'em w rolach głównych.

* Jutro w teatrze Wielkim „Straszny Dwór” z pp. Kwiecińską, Dąbrowską i D'Orio oraz pp. Wołoszko, Chodakowskim i Dylińskim w rolach głównych.

Przy pulpicie dyrektorskim zasiądzie Barcewicz.

* Reżyserja opery zajęta jest obecnie układaniem scenarjuszy do oper: „A Santa Lucia” i „Manon Lescaut”, które w sezonie zimowym mają być wystawione.

* Teatr Rozmaitości daje dziś niegraną od dłuższego czasu sztukę Kazimierza Zalewskiego p. t. „Prawa serca” z paniami: Marczellówną, Barszczewską, pp. Frenklem, Ładnowskim, Nowickim i Bolesławskim w rolach głównych.

* Wczoraj na przedstawieniu komedji „Mężowie ich córek” panna Jadwiga Czakówna, jako solenizantka, dnia tego była przedmiotem owacji: sympatyczną artystkę obdarzono kilkakrotnie cennemi upominkami oraz żywem kwieciem, przyczem teatr był przepełniony.

* Dyrektor Lewandowski przygotowuje całą wiązankę nowości na sezon zimowy, a to celem zapełniania antraktów w teatrze Rozmaitości.

Między utworami powyższemi mieszczą się również i kompozycje w formie poważniejszej, zastosowane do dramatów i komedyj serjo.

* W teatrze Nowym dzisiaj składane widowisko operetkowe (po raz czwarty).

Jutro teatr Nowy daje „Ptasznika z Tyrolu” z udziałem p. Janiny Babińskiej, która ukaże się w roli listonoszki Gagi.

* Na środę naznaczono w teatrze Wielkim „Rigoletto” z panną Inez de Frate, oraz pp. Blanchartem i Stagnes'em.

* Słynny baryton Maurel, odtwarzający znakomicie Jagona w „Otellu”, przybędzie w przyszłym miesiącu na kilka gościnnych występów do Warszawy.

* Na scenie teatru Wielkiego wznowiony ma być niebawem „Hamlet” Szekspira z p. Ładnowskim w roli tytułowej.

W obsadzie zajdą zmiany.

* Na „Champignola mimo woli”, granego wczoraj po raz 14-ty, zabrakło biletów na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska.

* Z otrzymanych dziś dzienników praskich dowiadujemy się, iż w d. 13-ym b. m. p. Helena Wajchertowa wystąpiła w tamtejszej operze po raz pierwszy, jako Małgorzata Gounoda.

Dzienniki z wielkiem uznaniem odzywają się o zasobach wokalnych śpiewaczki, podnoszą wykwintny artyzm i umiejętne traktowanie tej trudnej partji.

Wnosząc z głosów prasy, pani W. odniosła w Pradze zupełny sukces.

Utalentowana artystka występuje tam w nowym teatrze niemieckim.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,154, Rozmaitości 667, Nowym 492; na wystawach: etnograficznej 13, muzeum rzemieślniczego 46; wczoraj w teatrach: Wielkim 837, Rozmaitości 819, Nowym 674 (komplet); na wystawach: etnograficznej 15, muzeum rzemieślniczego 97; na polu Mokotowskiem w czwartym dniu wyścigów 6,123, ekwipaży w hypodromie 22, u podjazdu 166.

= Założenie kamienia węgielnego.

W dniu 8-ym b. m. w osadzie Mogielnica odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego i poświęcenie fundamentów nowego kościoła, wznoszonego z dobrowolnych składek i ofiar tak w pieniądzach, jak w materjale budowlanym.

Uroczystości poświęcenia z upoważnienia JE. arcybiskupa warszawskiego dopełnił ks. Antoni Zagończyk, proboszcz miejscowy, w asystencji kilkunastu księży, przybyłych z sąsiednich parafij, i w obecności licznie zebranych okolicznych obywateli i kilku tysięcy parafjan.

Nowy kościół mogielnicki, mający zastąpić dawny mały drewniany kościołek, wystawiony w r. 1763-ym obecnie zrujnowany i nie odpowiadający dzisiejszym potrzebom, wybudowany będzie podług projektu budowniczego Marconiego w stylu gotyckim, nietynkowany, o 2-ch wieżach murowanych i ozdobnym froncie.

Kierunek i dozór nad budową obejmuje komitet, złożony z pp.: Bonieckiego, dziedzica dóbr Świdno; Jackowskiego, właściciela majątku Dziedziczna; Walentego Lewandowskiego, Adama Ścisłowskiego Jana Wiśniki, Antoniego Zasiewskiego, mieszkańców Mogilnicy i po jednym gospodarzu z każdej wsi, należącej do tej parafji.

Roboty wykonywa p. Czosnowski, starszy zgromadzenia mularzy warszawskich.

= Norma wsparć.

Każda kolej w budżetach wydatków rok rocznie przewiduje dość znaczne sumy na wsparcia dla służby, przyznawane urzędnikom i oficjalistom w różnych okolicznościach: wskutek spadnięcia z etatu, uwolnienia ze służby kolejowej, choroby, na pogrzeby i t. p.

Na każdej też kolei istnieją odmienne normy wsparć, a są koleje, na których niema w tym względzie żadnych norm, i wsparcia udzielane są według uznania zarządu, stosownie do danych okoliczności.

Otóż obecnie pod względem wsparć wprowadzono ścisły porządek na kolei warszawsko-wiedeńskiej i wydano przepisy, szczegółowo określające okoliczności, w jakich wsparcia wydawane będą służbie i jej rodzinom, oraz normy ich w stosunku procentowym do pobieranej pensji etatowej.

Normy te przedstawiają się w sposób następujący:

Na pogrzeb dziecka urzędnik lub oficjalista kolei wiedeńskiej otrzymuje wsparcie jednorazowe w stosunku 3% od pobieranej pensji, na pogrzeb żony 5%, a na pogrzeb samego pracownika zarząd wydaje 7% od ostatniej jego pensji.

W każdym jednak razie wsparcia tego rodzaju nie mogą być niższe od rs. 10 na pogrzeb dziecka i wyższe nad rs. 50 na pogrzeb osoby dorosłej.

Spadli z etatu wskutek zwinięcia posad zajmowanych i uwolnieni wskutek choroby lub słabości zdrowia otrzymują wsparcia następujące: nie mający 10 lat służby — 1/4 część pensji rocznej, po przesłużeniu od 10 do 20-tu lat—1/2 pensji rocznej, po przesłużeniu od 20-tu do 30-tu lat na kolei—3/4 pensji rocznej i po przesłużeniu więcej niż 30 lat na kolei wiedeńskiej—pensję całoroczną.

Na pogrzeby rodziców, będących na utrzymaniu pracowników kolejowych i przy nich zamieszkałych, zarząd wydaje wsparcie w stosunku 5% od pensji etatowej ich syna, pod tym wszakże warunkiem, aby do prośby o wsparcie na pogrzeb rodziców dołączone było świadectwo, że ojciec lub matka mieszkali przy synie, służącym na kolei wiedeńskiej.

Nareszcie wydawane będą wsparcia wskutek choroby na służbie; z tych jednak korzystać będą mogli tylko ci, którzy ciężko przeszło miesiąc chorują i w tych wypadkach żadne normy nie obowiązują, lecz podania ich o wsparcia będą decydowane kolegjalnie przez cały skład naczelników wydziałów i sekcyj.

= Z Chicago.

Kompanja amerykańska, dzierżawiąca na placu wystawowym prawo wyłączne zdjęć fotograficznych, stanowisko głównego zawiadowcy nad pracowniami powierzyła p. Malecjuszowi Dutkiewiczowi, warszawianinowi, synowi niegdyś właściciela zakładu w naszem mieście.

Z zamknięciem wystawy w Chicago p. D. na czele hufca fotografów tejże kompanji podąża dla objęcia takiegoż stanowiska na wystawie wszechświatowej w Filadelfji.

= Sprawy antykwarskie.

W okolicach placu Saskiego, niezależnie od dwóch już istniejących poprzednio, przybyły jeszcze trzy nowe antykwarjaty.

Starożytnik, p. B., otrzymał z Drezna propozycję nabycia lub pośredniczenia w sprzedaży kolekcji orderów, pomiędzy któremi znajduje się gwiazda brylantowa wartości 3,000 marek.

Żądaniu temu p. B. odmówił z uwagi, iż jedyni u nas kolekcjoniści orderów: hrabiowie Czacki i Plater egzemplarze brakujące w zbiorach nabywają na własną rękę.

= Sprawy sanitarne.

Z powodu niepomyślnego stanu sanitarnego za rogatką wolską, komisja sanitarna przedsięwzięła kroki około uzdrowotnienia tej dzielnicy.

Wszystkie domy i podwórza zostały według wskazówek komisji uporządkowane.

= 9½° R.

Temperatura wody w Wiśle spadła w dniu wczorajszym do 9½ stopni Réaumura.

Od niedzieli, d. 8-go b. m., ciepłota wody obniżyła się o całe 4 stopnie.

Z każdym dniem ubywa zwolenników zimnych kąpieli wiślanych.

Wczoraj stawiło się wszakże do kąpieli w łazience około wodociągu praskiego dwadzieścia kilka osób, w tem sześć kobiet.

= Ze sportu.

Dyrekcja wyścigów konnych zawiadamia nas, że przyszłe wyścigi, naznaczone na d. 18 i 22-gi b. m., rozpoczynać się będą nie o godz. 2-ej, lecz o 1-ej po południu.

Na tryumfatorkę wczorajszą, „Panią Chorążynę” L. Grabowskiego, zwrócono powszechną uwagę.

Dzielna ta klaczka, licząca już pięć świetnych zwycięstw, jest córką „Chorążego Swinki” i „Salamandry”.

„Chorąży”, własnej hodowli p. Grabowskiego, rokował bardzo wielkie nadzieje: na próbnych galopach był niepokonanym.

Publicznie jednak „Chorąży” nie ukazywał się wcale i przedwcześnie musiał pójść do stada.

Powodzenie „Pani Chorążyny” jest pewną niespodzianką dla hodowcy sernickiego.

Dość powiedzieć, że klacz ta nie jest wcale zapisana do biegów klasycznych koni trzyletnich w r. b., „Chorążyna” więc nie będzie mogła uczestniczyć ani w „*Produce*”, ani w „Derby” głównego zarządu, ani też w biegu imienia hr. Potockich.

= Tajny totalizator.

W pierwszym dniu tegorocznych wyścigów jesiennych, t. j. dnia 8 go b. m., zdemaskowano dwóch ichmościów, którzy, korzystając z żyłki do grania domorosłych sportsmenów, urządzili prywatny totalizator.

Funkcjonował on na równi z legalnym podczas wszystkich biegów.

Pomysłowi właściciele przygotowali bilety po 10 kop., gra zaś z odliczaniem 10% dla totalizatora odbywała się na zasadach ogólnie przyjętych.

„Przedsiębiorczych” jegomościów przyłapano na gorącym uczynku zaraz w pierwszym dniu gonitw.

Przeprowadzone śledztwo wykryło, iż na następne dni wyścigowe przygotowali oni około 4,000 biletów.

Skonfiskowano je i jako *corpus delicti* dołączono do aktu oskarżenia.

= Kradzieże.

W kościele św. Aleksandra Wiktorowi Hatmajerowi skradziono podczas nabożeństwa zegarek. — W wagonie tramwajowym Anieli Bugińskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą 10½ rs. i obrączkę złotą z literami B. K. — Z poddasza domu pod № 129-ym przy ul. Marszałkowskiej skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów. — Abraham Gościnny z pod № 76-go przy ul. Chmielnej zawiadomił policję, iż Wawrzeniec Rudziński, zainkasowawszy 107 rs., z pieniędzmi temi uciekł bez wieści.

= Przy pracy.

Przy wyładowywaniu towarów na Pelcowiznie osunęła się ciężka paka i przygniotła dwóch robotników: Michała Dardzika i Feliksa Supalskiego.

Pierwszy ma zwichniętą rękę w ramieniu, drugi zaś poniósł dotkliwy szwank boku i złamał nogę.

W drukarni pod № 24-ym przy ul. Nowy Świat 14-letniemu praktykantowi, Władysławowi Kominkowi, koło maszyny przygniotło nogę.

= Upadnięcia.

W przejściu przez ul. Twardą spadła z chodnika Fryderyka Moronowa, zamieszkała pod № 9-ym przy ul. Ciepłej i złamała lewą nogę.

Odwieziono M. do szpitala Dzieciątka Jezus.

Józef, Gerson, mularz, w przejściu przez ul. Bugaj, będąc pijanym, upadł na bruk i zranił się tak ciężko w głowę, iż odwieziono go do szpitala nieprzytomnego.

= Przejechanie roworem.

W dniu wczorajszym amator sportu welocypedowego, p. S. Krzyski, na łące wiodącej z Pragi na Saską Kępę, potrącił i skaleczył boleśnie 5-letnią córkę wyrobnika, Wilhelma Lewandowskiego.

Ojciec poszwankowanej zapobiegł ucieczce rowerzysty i wezwał świadków dla wystąpienia na drogę sądową.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym pod № 5-ym przy ul. Kapucyńskiej mularz, Konstanty Grzybowski, pokłóciwszy się z robotnikiem ciesielskim, Antonim Karczmarskim, tak ciężko zranił go w głowę, iż K. nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na szosie radzymińskiej Józef Hołkowski, najechany przez Jana Winnickiego, lubo nie poniósł żadnego szwanku, rzucił się na furmana i mocno go pobił.

Winnicki, broniąc się, zranił Hołkowskiego w głowę, a nadto W., skutkiem silnego odepchnięcia, upadł i zwichnął nogę.

Wreszcie pod № 51-ym przy ul. Mokotowskiej, w garkuchni, wszczęli kłótnię: gość, Józef Kropidłowski, i gospodarz, Feliks Wyrzykowski.

Ten ostatni zawołał służących, polecając wyrzucenie Kropidłowskiego za drzwi.

Zanim jednak wezwani przybyli, Kropidłowski pchnął Wyrzykowskiego nożem kuchennym.

Rana jest ciężka.

Kropidłowskiego aresztowano.

= Skutki swawoli.

W podwórzu domu pod № 19-ym przy ul. Miłej dzieci miejscowych lokatorów posuwały ze swawoli szafę, wystawioną przez jednego z mieszkańców.

Szafa niebawem przewróciła się i przygniotła 3-letniego Szmula Elberga.

Malec, skutkiem zgniecenia czaszki, poniósł śmierć na miejscu.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora pod № 21-ym przy ul. Świętojerskiej administrator domu, Salomon Kobryner, nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władzy sądowej.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczora p. Frieman, zamieszkały pod № 3-im przy ul. Garbarskiej, wszedłszy do pokoju córki Sabiny, zastał ją wiszącą na drzwiach.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Desperatka liczyła 26 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Pożary.

W mieszkaniu Cukierkorna pod № 18-ym przy ul. Dzikiej, od przewróconej lampy i rozlanej nafty, zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Podobny ogień wynikł pod № 10-ym przy ul. Senatorskiej. W obu wypadkach domownicy pożar stłumili.

Z pola mokotowskiego.

Smutno zapowiadały się wyścigi wczorajsze. Zimno, deszcz i chmurami osłonięty horyzont—wszystko składało się na iście jesienny dzień, kiedy to milszym jest ogień kominka nad wszelkie zabawy i spacery. Około południa jednak wypogodziło się, o tyle przynajmniej, że deszcz przestał padać i już tylko przez chwilę, w połowie gonitw, zmusił damy do szukania schronienia w lożach i trybunach, a mężczyzn do rozwinięcia parasolów. W ogóle więc powiedzieć można, że względnie mieliśmy i wczoraj jeszcze wcale niezłą pogodę.

Program obiecywał aż osiem biegów, czyli więcej niż ich bywało kiedykolwiek podczas sezonu wiosennego, przy znacznie dłuższym dniu. Tej to okoliczności zawdzięczamy niezwykły wczorajszy pośpiech i o wiele niż zazwyczaj krótsze przerwy między gonitwami.

Punkt o godz. 2-ej wyszły do startu „Madame du Barry" p. G. Zielińskiego, zagraniczna „Belle-Taille" p. Sonnenberga i „Roland" p. A. Lichaczewa, ubiegające się o nagrodę „Krakowską" rs. 800 na dystansie 3-ch wiorst.

W min. 3 sek. 46 pierwsza przesunęła się przed celownikiem „Madame du Barry", mając o długość „Belle-Taille" a „Rolanda" o kilka długości za sobą.

Zwycięstwo to opłacał totalizator pojedynczy główny i boczny skromną nagrodą rs. 14.

Po niedługiej chwili po następną nagrodę „Pocieszenia" rs. 500 na dystansie 2 w. wyruszyły od startu „Gwiazda" p. J. U. Niemcewicza, „Tarragona" p. J. Reszkego, „Blanche d'Orléans" p. G. Zielińskiego i „Brawura" p. Dobrogosta. Już zapanowała radość wśród zwolenników przodującej „Blanche d'Orléans", kiedy oto nagle „Gwiazda" idąca na końcu podczas zbliżania się do ostatniego narożnika, kilku dzielnemi susami zrównała się z wyprzedzającemi ją końmi i niebawem zajęła naczelne miejsce, którego też nikomu już ani na chwilę odebrać sobie nie dała.

Konie do mety przybiegły w wymienionym porządku. Bieg trwał min. 2 sek. 33.

Totalizator pojedynczy główny płacił rs. 15, boczny rs. 14, podwójny rs. 13 i za „Tarragonę" rs. 22.

Z biegu o nagrodę „Próby" rs. 600 stadnina rządowa wycofała klacz swoją „Justice", tak, że do startu przyszło tylko siedem koni. Wymieniamy je tu w porządku, w jakim przybiegły do mety. A więc „Lea" p. S. Niezabytowskiego, „Rabsztyn" (o trzy długości) J. Dobrogosta, dalej „Borgia" p. J. Reszkego, „Bajaderka" stadniny rządowej w Janowie, „Inez" A. hr. Potockiego, „Hektor II" p. L. Grabowskiego i „Memento" p. J. Glińskiego.

Bieg trwał 1 min. 15 sek., a konie przybiegły do mety wyciągnięte długim sznurem. Między pierwszym a drugim koniem odległość wynosiła około trzech długości.

Zwycięstwo „Lei" mało było przewidywane, skoro totalizator pojedynczy główny wypłacał za nią rs. 61, boczny rs. 84, podwójny zaś rs. 28 i za „Rabsztyna" rs. 17.

Do wielkiego wyścigu warszawskiego dwulatków (*Midle Park Plate*) z nagrodą rs. 2,500, po wycofaniu janowskiej „Bajaderki", która uczestniczyła już w poprzedniej gonitwie, znalazło się tylko czterech konkurentów, a z nich aż dwie reprezentantki stajni p. L. Grabowskiego: „Pani Chorążyna" (urodzona w dobrach Wielkie, w gub. lubelskiej, u p. Władysława Grosse) i „Madame de Saint Valliers", które też otrzymały pierwszą i drugą nagrodę. Trzecie miejsce zajęła „Satanella" A. hr. Potockiego, ostatnim zaś był „Labrador" p. J. Reszkego.

Dystans 1 w. 66 sążni „Pani Chorążyna" przebiegła w 1 min. 20 sek.

Totalizator pojedynczy główny płacił za jej zwycięstwo rs. 13, boczny rs. 14.

Następna gonitwa (*Hurdle-race* z dystansem około $2\frac{1}{2}$ wiorst i pięcioma płotami) sprowadziła do startu tylko trzy konie: „Roi d'Ys" p. A. Lichaczewa, który w m. 3 sek. 17 pierwszy dobiegł do mety, „Ledę" M. hr. Zamoyskiego, dzielnie biorącą wszystkie przeszkody, która dała się wyprzedzić zaledwie o półtorej długości, i zasłużoną „Kochankę" niegdyś p. J. Trzebińskiego, biegającą obecnie pod barwami p. Greya.

Bieg ten przyniósł grającym w totalizatorach pojedynczych rs 15 za dziesięć.

Do nagrody dodatkowej Towarzystwa rs. 300, na dystansie $1\frac{1}{2}$ wiorsty, zapisanych było osiem koni, z których wszakże właściciel, p. J. Zbijewski, wycofał swojego „Kmicica". Do startu zatem przyszły tylko: „Handkerchief" p. S. Niezabytowskiego, który pierwszy dobiegł do mety w 1-ną min. 55 sek.—„Siedzowiak" p. A. Daszewskiego, —„Armida" barona Wrangla,—„Sokół" A. hr. Potockiego,—„Prokop" A. ks. Lubeckiego,—„Kaduk" p. F. Czaplickiego i „Medora" p. Greya.

W gonitwie tej powszechnem zaufaniem cieszył się „Sokół", zwycięstwo zaś „Handkerchiefa" i zajęcie drugiego miejsca przez „Siedzowiaka" tak mało było przewidywane, że totalizator pojedynczy główny płacił rs. 41, boczny rs. 53, zaś podwójny rs. 26, a za „Siedzowiaka" rs. 193

Zmierzch już zapadał, kiedy, pomimo całego pośpiechu, z jakim szły gonitwy wczorajsze, dzwonek z trybuny sędziowskiej zwiastował rozpoczęcie siódmego wczorajszego wyścigu o nagrodę „Prezesowską" rs. 500 dla koni 3-letnich i starszych z dystansem $1\frac{1}{2}$ wiorsty.

Do startu, jak zapowiadał program, stanęły cztery konie: „Bombonière" p. J. Reszkego, „Propatria" p. S. Sonnenberga, „Harda" A. hr. Potockiego i „Jutrzenka" A. ks. Lubeckiego.

Po wyruszeniu wnet wysunęła się na czoło „Bombonière i pierwsza też dobiegła do celownika, mając za sobą „Propatrię", trzecie miejsce przypadło „Hardej", a za nią dopiero dobiegła do mety „Jutrzenka".

Za zwycięstwo „Bombonière" totalizator pojedynczy główny płacił rs. 33, boczny 37, podwójny rs. 16, zaś za „Propatrię" rs. 17.

Z ostatniego biegu o nagrodę Totalizatora rs. 300 na dystansie 2 ch wiorst, dla gentelmen-riderów, p. bar. Stromberg wycofał „Świetlanę", pozostało więc tylko pięć koni, mianowicie: „Kmicic" p. Zbijewskiego, który, umiejętnie prowadzony przez jeźdźca p. Lichaczewa, dobiegł pierwszy do mety w min. 2 sek. 36,—„Alouette II-ga" dosiadana przez właściciela M. hr. Zamoyskiego, „Cavardac" p. Żyryna, „Ballada" A. ks. Lubeckiego pod p. K. Glińskim i „Babuszka" p. Mamontowa, pod właścicielem.

Konie przebiegły przed celownikiem w wyżej wymienionym porządku.

Zupełna już noc zapadła, kiedy konie dobiegły do mety, a szczęśliwi gracze z oświetlonych świecami kas totalizatorowych odbierali swoje wygrane.

A wygrana ta wynosiła w totalizatorze pojedynczym głównym rs. 31, bocznym rs. 30 i francuskim rs. 12 i 11.

z.—i.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

— D. 17-go października i dni następnych, na komorze celnej warszawskiej, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 1337 kop. 90.

— W d. 17-ym października, w mieszkaniu starszego zgromadzenia przy ulicy Chłodnej pod № 56-ym, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia tutejszych tkaczów.

— D. 17-go października, w urzędzie powiatowym rawskim, odbędzie się licytacja na oświetlanie 34-ch latarni ulicznych w m. Rawie od rs. 468 kop. 50 rocznie; wadjum oznaczono na rs. 47.

— D. 17-go października, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim w Zgierzu od rs. 2815 rocznie; wadjum rs. 282.

— D. 17-go października, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na naprawę szopy do przechowywania narzędzi ogniowych w m. Zgierzu od rs. 376 kop. 47; wadjum rs. 37.

— D. 17-go października, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na reparację szopy na podwórzu magistratu zgierskiego oraz na pomalowanie ścian zabudowania magistrackiego od rs. 1327 kop. 7; wadjum wymagane w sumie rs. 132.

— D. 17-go października, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych.

— D. 20-go paździeznika, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kas rzemieślniczych cyrkułowych.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 13-go b. m.: „Lwowska rada miejska uchwaliła wnieść petycję do rządu o założenie akademji handlowej we Lwowie, bądź jako osobnej szkoły, bądź też jako jednego z wydziałów szkoły politechnicznej. — Ze sprawozdania, odczytanego na dorocznem posiedzeniu w zakładzie Ossolińskich, wyjmujemy następujące cyfry: inwentarz dzieł drukowanych (unikatów) doszedł do 92,076, atlasów i map 1881, rękopisów 3538, autografów 2839, dyplomatów 1619, rycin 25,511, obrazów 866, zbrojowni przeworskiej 668, rzeczy muzealnych 2237, numizmatów 17,513, medali 4237, banknotów 812. Ze zbiorów bibljotecznych korzystało 14,000 osób, zbiory muzealne zwiedziło 1950 osób. Majątek zakładu wynosił z końcem r. z. w nieruchomościach, zapisach, zbiorach naukowych i w nakładach 516,197 złr., w gotowiźnie 26,890, a w papierach wartościowych 242,138 złr.— W teatrze lwowskim wystawiony zostanie d. 16-go b. m. po raz pierwszy „Flirt" Bałuckiego.—Na wczorajszem posiedzeniu Koła wiedeńskiego oznajmił prezes, p. Jaworski, że dr. Euzebjusz Czerkawski, z powodu podeszłego wieku, złożył mandat poselski. Postanowiono wnieść w izbie naglący wniosek w sprawie soli, a to: aby rząd ze względu na nieurodzaj i brak paszy w Galicji przyśpieszył termin wprowadzenia w życie ustawy o sprzedaży taniej soli bydlęcej, tak, aby zamiast w maju r. p. ustawa zaczęła natychmiast obowiązywać."

× **Tramwaj gazowy.** Stosowanie w nowszych czasach silnic gazowych do obsługi tramwajów, zwłaszcza w Niemczech i Szwajcarji, zasługuje, ażeby temu postępowi w przemyśle poświęcić słów kilka. Ciekawą jest geneza tych pierwszych prób, zajmujące są rezultaty tych usiłowań, najbardziej zaś ciekawy będzie wynik ostateczny tej walki gazu i elektryczności. Otóż geneza leży właśnie w usiłowaniach zastąpienia motoru zwierzęcego—konia, motorem innym, bądź elektrycznym, parowym, bądź powietrznym. Szczególnie inżenierowie niemieccy, mający duże zasługi w udoskonaleniu motorów gazowych w ogólności, pracowali usilnie nad zastosowaniem gazu do poruszania wagonów tramwajowych. W Neuchâtel, w Szwajcarji, urządzono już na długości pięciu wiorst tramwaj gazowy. Wzniesienie najwyższego punktu toru nad stacją początkową wynosi około 12-tu metrów. Motor ośmiokonny o dwóch cylindrach porusza wagon z szybkością podwójną w porównaniu z konnym, naładowany 20-ma pasażerami, nie licząc konduktora i kontrolera. Można z łatwością przyczepić i drugi wagon i wtedy jeszcze szybkość jazdy może wynosić 10 wiorst na godzinę. Gaz przewozi się w zbiornikach, nad lub pod wagonem umieszczonych, a ciśnienie gazu wynosi 10 atmosfer. Obecnie w Szwajcarji zaczęto już budowę wagonów tramwajowych, pędzonych gazem, na wielką skalę. W Dreznie również podjęto próby na linji tramwajowej po Friedrichstrasse, przy stosowaniu silnicy gazowej systemu Lühriga. Powóz ważył około 200 pudów i mieścił 25 osób. Rzecz prosta, że pierwsze doświadczenia nie mogą jeszcze stwierdzić, o ile tramwaj gazowy ma rację bytu w naszych warunkach i jakie są wady i zalety w stosunku do innych systemów. To należy do przyszłości. Że jednak użycie koni uważają jako zbyt kosztowne i wielce kłopotliwe, a w miejsce ich starają się przystosować energję elektryczną, zgęszczone powietrze lub gaz, to charakterystyka naszych czasów. U nas, o ile wiadomo, kolej wilanowska ma uczynić pierwszy krok w tym kierunku.

✕ **Konkurs buchalterów.** Z powodu wystawy powszechnej, jaka ma się odbyć w Lugdunie w r. 1894-ym, zorganizował się w tem mieście syndykat buchalterów lugduńskich, który ogłosił wielki konkurs narodowy i międzynarodowy rachunkowości. Ważniejsze paragrafy tego konkursu są następujące: konkurs, otwarty d. 1-go czerwca 1893-go roku, będzie zamknięty d. 31-go marca 1894-go roku. Konkurs rozpada się na dwie sekcje: na rachunkowość handlową, przemysłową, rolniczą i bankową i na wykład buchalterji handlowej. Do konkursu dopuszczone są dzieła drukowane lub w rękopisach, mające za podstawę rachunkowość podwójną. Wpisowe wynosi 5 fr. dla każdej sekcji. Na nagrody wyznaczono medale i dyplomy. Dzieła, przesyłane na konkurs, powinny być adresowane franco: „*Mr. Bouvret, Président de la Chambre syndicale des Comptables, 2 Rue Paradis, Lyon.* Na sekretarza kongresu zaproszony został p. Hipolit Conry, dziennikarz-publicysta.

BAŃKI MYDLANE.

Marnotrawca.

Iks oświadcza się listownie o rękę córki Ygreka.

— Nigdy w świecie nie wydam córki za tego marnotrawcę!—woła Ygrek po przeczytaniu listu.

— Dlaczego?—woła zdumiona pani Ygrekowa.

— Po napisaniu listu posypał pismo piaskiem tak obficie, że musiałem zapłacić markę dodatkową!...

✻

Profesor zoologji znajduje pomiędzy stronnicami podręcznika nieżywą muchę.

— Zkąd u djabła — zapytuje zamyślony — mogła się wziąć tu... pomiędzy ssącemi?...

✻

Niebezpieczna statystyka.

Rozmowa toczy się przy kufelku.

— Co to znaczy cyfra przeciętna?

— Cyfra przeciętna? Hm... Ja pijam codziennie dziewięć kufelków piwa, ty zaś codziennie jeden. Jeżeli dodasz 9+1=10 i podzielisz przez dwa, otrzymasz cyfrę przeciętną, co znaczy, iż każdy z nas wypija przeciętnie po pięć kufelków piwa dziennie.

— Bój się Boga, człowieku! Nie powiedzże tego wypadkiem mojej żonie!...

Na wpisy dla uczniów.

Nieprzyjęte za bilety teatralne rs. 4.—A. M. rs. 1.—Pozostałe córki w rocznicę imienin matki swej, ś. p. Teresy, składają rs. 3.—H. W. rs. 5.

Kilka panienek za niestosowne postąpienie składa rs. 10 na wpis dla biednej panienki, chcącej się uczyć.

Dla najuboższych.

X. X. kop. 35.

Na dom zarobkowy.

Posłaniec № 207 tytułem kary rs. 1.

Dla staruszki chorej G. (Sewerynów 14 m. 24).

J. O. rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

Z. rs. 2.

Na Instytut moralnej poprawy dzieci.

L. S. rs. 4.

Odebrawszy list, pełen insynuacyj i karczemnych wyrażeń od człowieka zupełnie nieznanego, o którego istnieniu nie wiedzieliśmy, a widocznie zmistyfikowanego przez nikczemnych osobników rodzaju ludzkiego—z intencją, aby los na przyszłość ochraniał nas od podobnie rekomendowanych listów, składamy rubli pięć.

Modzelewscy.

Nekrologja.

† **Ś. p. Zuzanna z Samborskich** 1-go ślubu **Borowska,**

2-go SOKOŁOWSKA,

żona towarzysza sztuki drukarskiej, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 14-go października r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążony w głębokim smutku mąż, siostra i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Ducha (po-paulińskim), dnia 17 b. m., to jest we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3½** po południu na cmentarz powązkowski. —4510

† Ś. p. Józefa z Kryszków

LOCHMANN,

zmarła w Gedroicach w gub. zach. dnia 9-go b. m. Cześć pamięci tej zacnej kobiety. —4499—

†

Ś. P.

WANDA GURANOWSKA,

zmarła dnia 15-go października r. b., w 8-ym roku życia. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 18-go b. m., o godz. **11-ej** przed poł. z Wawra na cmentarz w Żerżniu, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —4517—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Franciszka Kuśmierskiego,

oraz **ś. p. Heleny z Mauszów Kuśmierskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo we środę, dnia 18-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza. —4512

† Za duszę świętej pamięci

Henryka i Katarzyny

małżonków Kronenberg,

odbędzie się żałobne nabożeństwo we wtorek, dnia 17-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek). —4492

W dniu 17-ym października r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

†

Ś. P.

KAROLINY KOCHANOWSKIEJ,

w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy. —4005—

† Dnia 17-go października, to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Karola Jana Wrońskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4500

We wtorek, to jest dnia 17 października, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej dnia 17 lipca r. b.

†

Ś. P.

Wiktorji Bortnowskiej.

córki ś. p. Władysława i Anieli z Rothów, na które stroskana matka wraz z braćmi i siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4468

† We środę, to jest dnia 18-go paździenika, w kościele parafjalnym miasta Konina, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana wotywa żałobna, a tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu przeniesienie zwłok do grobu familijnego

ś. p. Władysława Rudzińskiego,

b. rejenta okręgu ostrołęckiego, potem ostrowskiego, a ostatnio konińskiego, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zmarłego. —1156

† Dnia 17-go października, w dzień imienin, za spokój duszy

ś. p. Wiktora Maliszewskiego,

odbędzie się msza św. żałobna, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą matka, siostra i brat zapraszają życzliwych. —4414—

† Dnia 17-go października, tj. we wtorek, w czwartą smutną rocznicę zgonu

Ś. P.

Kwiryna Cholewińskiego,

odprawione będzie w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych żona i rodzina zmarłego. —4447—

† We wtorek, dnia 17-go października, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Wotowskiego,

odprawiona zostanie msza żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem, na którą żona i rodzina zapraszają życzliwych. 4504

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości że dnia 17 i 18-go października r. b.. to jest we wtorek i środę odbędą się w kościołku studzienieckim doroczne nabożeństwa żałobne za spokój dusz: **ś. p. Jana Doboszyńskiego i ś. p. Łukasza i Karoliny małż. Brondyszów**, dobrodziejów zakładu studzienieckiego. —1160—

† Za spokój duszy **ś. p. Władysława Wysokińskiego,** dzierżawcy browaru, zmarłego w Włocławku dnia 17 lipca r. b., odprawione będzie nabożeństwo w klasztorze oo. reformatów w Włocławku, dnia 17 października, o godzinie **9-ej** zrana, na które w smutku pogrążona żona zmarłego wraz z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów, znajomych i przyjaciół.

Układy celne.

Nowosti otrzymują następującą korespondencję z Berlina:

„Konferencja celna w chwili obecnej zajęta jest szczegółowem przejrzeniem tych 70 punktów żądań niemieckich co do ustępstw w taryfie russkiej, które były wyłożone przez delegatów niemieckich na drugiem posiedzeniu konferencji. W celu wyjaśnienia możliwych rozmiarów i rezultatów, jakie wypłynęłyby ze wzmiankowanych ustępstw dla obydwóch mocarstw, konferencja nagromadziła dostateczny zapas danych statystycznych i innych materjałów cyfrowych, łatwo jednak zrozumieć, że wszechstronne roztrząśnięcie całego tego materjału wymaga długiego czasu, tem więcej, że ostateczne wywody mogą być zrobione dopiero po wzięciu na uwagę żądań nietylko niemieckich, lecz i russkich. Tem objaśnić można fakt przedłużania narad i ścisłe trzymanie ich w tajemnicy. Jednakże niektóre skrajne organy prasy, które postawiły sobie za zadanie wszelkim sposobem przeszkadzać zawarciu traktatu handlowego, puściły w ruch dość sensacyjną pogłoskę, iż rząd niemiecki umyślnie przewleka bieg układów z tem wyrachowaniem, aby wypadkiem nie ukończyły się one przed rozpoczęciem sesji jesiennej parlamentu niemieckiego. Prasa niemiecka powiada, iż rząd niemiecki, prowadząc taką politykę, mógłby mieć następujące zamiary: Po pierwsze: rząd niemiecki, mając w swych rękach losy traktatu handlowego, mógłby wywrzeć presję na parlament przy wotowaniu nowych podatków na pokrycie projektu reformy wojskowej, a jednocześnie nie pozwolić parlamentowi wypowiedzieć się ostatecznie w kwestji ugody handlowej z Rosją. Powtóre: zdaniem gazet niemieckich, celem rządu jest dowiedzenie za pomocą zwłoki, że eksport russki zależny jest wyłącznie od rynku niemieckiego, jako nabywcy i pośrednika, zwłaszcza, że główny ruch wywozowy z Rosji rozpoczyna się w miesiącach jesiennych.

„O ile uzasadniona jest ta pogłoska, powiedzieć dziś trudno. Pewnem jest to tylko, że wychodzi ona z obozu partji rolnej, która, jak wiadomo, nie przebiera w środkach, aby tylko nastraszyć opinję publiczną i dowieść wszystkim i każdemu, że interesy gospodarstwa narodowego i dobrobytu państwa są wspólne z interesami ich kieszeni.”

✻

Birż. wied. zamieszczają następujące informacje o konfernicji berlińskiej:

„Delegaci niemieccy sądzą, że układy russko-niemieckie ukończą się po Wielkiejnocy. Delegaci russcy pozostaną w Berlinie do samego Bożego Narodzenia. Przed Nowym rokiem układy zostaną zawieszone na czas krótki, aby delegaci russcy mieli możność przepędzenia świąt w Petersburgu. Na posiedzeniach stale poruszana bywa kwestja, czy posiedzenie odbędzie się nazajutrz, czy nie. Termin posiedzenia zależny jest w ogóle od tego, czy konieczne jest zebranie jakich danych cyfrowych; w tym ostatnim wypadku posiedzenie odkłada się na dłużej. Russcy delegaci cieszą się w Berlinie dużem zaufaniem; umieli oni pozyskać dla siebie opinję publiczną swojem uprzedzającem zachowaniem, czego nie można powiedzieć o delegatach niemieckich, usiłujących widocznie przewlec układy jaknajdłużej.”

✻

Korespondent berliński *Now. wr.* miał niedawno rozmowę z osobą, dobrze, jak zapewnia, poinformowaną, która niezbyt pomyślne stawia prognostyki toczącym się obecnie w Berlinie układom handlowym. Zdaniem owego interlokutora korespondenta gazety petersburskiej, same układy są prostym fortelem niemieckim. Kanclerz Caprivi nie wie, zkąd wziąć środków na urzeczywistnienie projektu reformy wojskowej, zawotowanego poprzednio. Z tego kłopotu może go wybawić właśnie procedura z traktatem handlowym z Rosją. Osobistość, na którą powołuje się korespondent *Now. wr.*, miała mówić zupełnie serjo: „Dość będzie kanclerzowi zerwać układy z Rosją i utrzymać wysokie cło od zboża russkiego, aby większość konserwatywno-agrarna z entuzjazmem zawotowała wszystko, co się kanclerzowi podoba. Groźba porozumienia się handlowego z Rosją jest najlepszą drogą do pozyskania wszelkich ustępstw politycznych. Dlaczegoż więc rząd niemiecki nie miał rozpocząć układów? Do otwarcia sesji parlamentarnej już nie jest tak daleko, a w sztuce przewlekania układów podwładni hr. Capriviego znakomite porobili postępy. Skoro parlament zgodzi się na wszelkie pieniężne żądania na pokrycie kosztów reformy wojskowej, wówczas będzie się można wziąć na serjo do układów z Rosją, albo w razie potrzeby bez wszelkiej ceremonji powołać się na nowe „zmęczenie” delegatów i zerwać konferencję. W każdym razie cel układów zostanie osiągnięty: *primo* z powodu przyjęcia projektu reformy wojskowej, *secundo* z powodu dostarczenia środków na urzeczywistnienie tej reformy.”

Za wiarogodność tych pogłosek—dodaje korespondent *Now. wr.*—nie mogę ręczyć, ale to pewna, że nietylko mój interlokutor jest tego zdania. Podobna opinja staje się coraz bardziej panującą w Niemczech.

OSTATNIA POCZTA.

Matejko.

Wiedeń d. 15-go października.—W preliminarzu budżetu ministerjum oświaty zamieszczono kwotę wy-

datku 30,000 złr. dla Jana Matejki, jako honorarjum za trzy obrazy, przeznaczone do uniwersytetu krakowskiego. Z sumy tej co rok, od roku przyszłego począwszy, ma być wypłacana Matejce kwota 10,000 złr.

Podróże.

Homburg d. 14-go.—Przybył tu wczoraj hr. Herbert Bismark do cesarzowej Fryderykowej.

Bukareszt d. 14-go.—Król powrócił wczoraj wieczorem z podróży do miast nawiedzonych cholerą: Gałaczu i Braiły, do Sinaji, gdzie go ludność powitała z entuzjazmem.

Rokowania celne.

Berlin d. 14-go. — *Hamburger Nachrichten* wobec faktu, że landraci i inni urzędnicy podlegli prezesowi ministrów pruskich agitują przeciw traktatowi handlowemu, przypisuje gorszące to zjawisko rozłączeniu urzędów kanclerza i prezesa ministrów pruskich, przeciw któremu ks. Bismark zżymał się dopóki mógł. Obydwa te urzędy powinny zawsze spoczywać w jednych rękach.

Wybory pruskie.

Berlin d. 14-go. — W Szczecinie przyjdzie do gorszącej walki pomiędzy obiema frakcjami wolnomyślnemi. Richterowcy postawili tam kandydaturę Munckela, secesjoniści Broemela. Ten ostatni ma wszelkie widoki. *Nationalzeitung* wzywa secesjonistów wolnomyślnych, aby w okręgach, w których nie mają pewności zwycięstwa, głosowali na kandydatów nacjonal-liberalnych.

Liga pokojowa.

Berlin d. 14-go. — Utworzyła się tutaj nowa „liga pokojowa”, która działać zamierza w interesie pokojowego załatwiania międzynarodowych kwestyj spornych z zawarowaniem nietykalności terytorjalnej państw. Pomiędzy podpisanymi na odezwie znajdują się: hr. Bothmer, słynny astronom prof. Förster, były deputowany wolnomyślny Schrader i powieściopisarz Fryderyk Spielhagen.

Burza parlamentarna.

Budapeszt d. 14-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego członek partji narodowej Horanszky oświadczył, że po wczorajszych atakach prezesa ministrów Wekerlego na przewódzcę stronnictwa hr. Apponyi'ego (podczas burzliwej dyskusji nad wstrzymaniem się rządu od udziału w majowej uroczystości odsłonięcia pomnika dla honwedów), stronnictwu nie pozostaje nic innego, jak podjąć osobistą, nieubłaganą walkę przeciw prezesowi ministrów i rządowej partji liberalnej, tak, aby wszelka praca parlamentarna odtąd stała się niemożliwą. Minister sprawiedliwości, Szilagyi, zgromił energicznie tę niesforność opozycji. Prezes ministrów Wekerle oświadczył, że krytykował tylko polityczną rolę hr. Apponyi'ego i odepchnął uczyniony sobie przezeń zarzut politycznego oportunizmu. Po dwugodzinnych rozprawach kwestję umorzono.

Wypadki czeskie.

Praga czeska d. 14-go. — Wydawca *Narodnich Listów*, dr. Juljusz Gregr, i redaktor tego pisma, Anys, wezwani są na d. 17-ty b. m. przed sąd tutejszy pod zarzutem naruszenia porządku publicznego i podżegania do czynów karygodnych.

Nominacje.

Paryż d. 14-go.—Ambasadorem francuskim w Wiedniu zostać ma Fouvier de Bacourt, delegowany długoletni poseł w Chili.

Madryt d. 14-go.—Ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Gonzalesa mianowano Puigcervera. Inni ministrowie zatrzymali swe teki.

Belgrad d. 14-go.—Szefem sztabu jeneralnego mianowano podpułkownika Bożydara Jankowicza, dotychczasowego komendanta dywizji szumadyjskiej.

Zatarg z Marokkiem.

Madryt d. 14-go.—Studenci tutejsi urządzili dzisiaj manifestację, przeciągając przez ulice miasta i wołając: „Niech żyje Hiszpanja! Precz z Marokkiem!” Z Kadyksu odeszły nowe posiłki do Melilli. Zbierze się tamże 10,000 wojska hiszpańskiego.

Madryt d. 14-go.—Kabyle wymierzyli cztery działa starego kalibru przeciw oszańcowaniom Melilli. Z końcem przyszłego tygodnia cały drugi korpus hiszpański skoncentrowany będzie w Melilli.

Madryt d. 14-go.—Rząd angielski ofiarował swoje pośrednictwo rządowi marokańskiemu. Jeżeli sułtan ukarze surowo kabylów, Anglja będzie starała się o to, aby warunki hiszpańskie wypadły łagodniej.

Madryt d. 14-go. — Rząd kazał założyć obóz dla 8,000 żołnierzy koło fortu Milla. Kabyle oszańcowują się w meczecie naprzeciw fortu Gsidi. Rozjątrzenie wzrasta.

Rokosz w Brazylji.

Paryż d. 14-go.—Ajencja Havasa donosi, że dekret rządu brazylijskiego z d. 10-go b. m. ogłasza okręty powstańcze, przyjmujące rozkazy od admirała Mello, tudzież forty, które przyłączyły się do powstania, za pozbawione opieki prawa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go października. (*T. Aj. półn.*)— Pomocnik jenerał gubernatora warszawskiego jenerał-adjutanta Gurko, jenerał Friede, został mianowany członkiem Aleksandryjskiego komitetu opieki nad rannymi.

Petersburg 15-go października. (*T. Aj. półn.*)— Ogłoszono rozporządzenie ministra finansów o czasowej emisji pod zabezpieczenie złotem biletów kredytowych na 50 milj. rubli.

Petersburg 15-go października. (*T. Aj. półn.*)— *Praw. wiestnik* donosi, że do utworzonej przy ministerjum spraw wewnętrznych komisji do rewizji ustawy o zabezpieczeniu ludowi żywności wniesiony został projekt zasadniczych podstaw ustawy państwowej asekuracji zasiewów od nieurodzaju. Kwestja ta była komunikowana pod opinię zwierzchności 49 gubernij Rosji europejskiej. Z otrzymanych dotychczas odpowiedzi z 47 gubernij okazuje się, że za przyjęciem projektu oświadczyli się tylko gubernatorowie ufimski i saratowski. Gubernatorowie tambowski, kurski i niżegorodzki, uważając zaprowadzenie tej innowacji w zasadzie za pożądane, przewidują poważne trudności przy praktycznem jej zastosowaniu. Zwierzchność pozostałych 42-ch gubernij oświadczyła się kategorycznie przeciwko obowiązkowemu ubezpieczeniu zasiewów.

Petersburg 15-go października. (*T. Aj. półn.*)— Statki, które wiozły Jenissejem szyny dla kolei syberyjskiej, przybyły szczęśliwie do Jenissejska.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Tulon 15-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Komendant francuski eskadry czynnej, admirał Boissoudy, dawał wczoraj na okręcie „Formidable” obiad na cześć admirała Avelana i jego sztabu. Admirał francuski wygłosił toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani z życzeniem Ich Cesarskim Mościom pomyślności w rozwoju wielkości państwa. „Wszyscy francuzi—rzekł admirał Boissoudy—zwracają swoje pokorne uczucia ku stopom Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, źródła wszelakich łask i cnót, Córy duńskiego Domu Panującego, który zawsze takiem współczuciem przejęty był dla Francji.” Admirał Avelan w podziękowaniu wzniósł toast za zdrowie prezydenta Carnota. Drugi toast wzniósł admirał Boissoudy za zdrowie admirała Avelana i eskadry russkiej. Mówił on o zwycięstwach floty russkiej podczas wojny tureckiej i pił za zdrowie floty i armji russkiej. W odpowiedzi admirał Avelan wzniósł toast za cześć marynarzów francuskich i za powodzenie armji i floty francuskiej. W porcie odbył się wspaniały festyn wenecki, przyczem wszystkie francuskie okręty wojenne były iluminowane. Admirał Avelan i jego oficerowie byli obecni na balu, wydanym przez oficerów francuskich armji i floty.

Tulon 15-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Bal skończył się o godz. 6-ej zrana. Dzisiaj o godz. 11-ej przed poł. odbył się na cześć admirała Avelana i jego oficerów bankiet narodowy na 800 osób. Podawano russkie potrawy. Szereg toastów rozpoczął mer miasta toastem za zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, Ojca Swoich narodów, Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i całej Rosji. Admirał Avelan wygłosił toast za zdrowie prezydenta rzeczypospolitej francuskiej i narodu francuskiego.

Paryż 15-go października. (*T. Aj. półn.*) — Prezydent Carnot wystosował do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana telegram zaraz po przybyciu eskadry russkiej do Tulonu. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył niezwłocznie odpowiedzieć. Prezydent Carnot telegrafował znowu wczoraj z powodu odwiedzenia przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana okrętów francuskich w Kopenhadze.

KONFERENCJA MONETARNA.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Konferencja monetarna unji łacińskiej ukończyła najważniejszą część pracy swojej, uchwaliwszy projekt włoski w sprawie tamtejszej monety zdawkowej, i odroczyła się na dni osiem, celem wyjednania u rządów instrukcyj co do tego, w jaki sposób Włochy wycofać mogą monetę zdawkową w sumie 100 milj. lirów.

WYBORY PRUSKIE.

Berlin 16-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Nazionalzeitung* wzywa rząd, aby zapobiegł agitowaniu landratów przeciw zniżeniu ceł zbożowych i polityce traktatowej rządu.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Montagsrevue* i *Sonntagsblatt* zapewniają, iż rząd już od roku postanowił wystąpić z reformą wyborczą, a cesarz od kilku miesięcy już projekt zatwierdził.

Wiedeń 16-go października. (*T. pr. K. War.*)— Na wczorajszem zgromadzeniu partji chrześcijańsko-socjalnej we Floridsdorfie książę Alojzy Liechtenstein domagał się bezpośredniego i równego dla wszystkich prawa wyborczego; przyznawał wszakże, że projekt rządowy jest wielkim krokiem naprzód. Takie same opinje wyraziły się w uchwałach towarzystw demokratycznych w Wiedniu i Gracu.

Wiedeń 16-go października. (*T. pr. K. W.*)— Półurzędowa *Montagsrevue* zaprzecza insynuacjom, jakoby reforma wyborcza wymierzona była głównie przeciw mieszczaństwu niemieckiemu. Mieszczaństwo to najżywiej powinno interesować się pomyślnem rozwiązaniem kwestji robotniczej. Konserwatyści, czesi, polacy i włosi muszą także ponieść ofiary dla dzieła sprawiedliwości i spokoju. Wniosek Bärnreithera jest nagany godnym. Utworzenie nowej kurji równałoby się bowiem uznaniu socjalizmu za czynnik państwowy, czego nie uczyniło dotąd żadne państwo, żadne stronnictwo zachowawcze.

MOWA CRISPIEGO.

Genua 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj podczas odsłonięcia pomnika dla Garibaldiego Crispi wygłosił wielką mowę, w której oświadczył, że jest zwolennikiem pokoju i zbratania się wszystkich ludów. Tylko głupcy chcą wojny.

WYBUCH.

Kladzko na Szląsku 16-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W fabryce prochu w Reichenstein nastąpił wczoraj straszny wybuch. Cały budynek rozsypał się w gruzy. Ponieważ jednak fabryka była zamkniętą, nikt nie zginął.

WIELKIE POŻARY

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Olbrzymi pożar zniszczył wczoraj warsztaty kompanji wagonów sypialnych w Saint-Denis. Szkody wynoszą dwa miljony fr. Tysiąc dwieście robotników pozostało bez chleba.

Nowy Jork 15-go października. (*T. pr. K. W.*)— Z Baltimore donoszą, że w tamtejszych warsztatach elektrycznych wybuchnął wielki pożar, który przy panującym orkanie objął szybko sąsiedni gmach więzienia. Kilku więźniów spaliło się.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Lizbona 16-go października. (*T. pr. K. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że policja tamtejsza odkryła uknuty przez rokoszan spisek, mający na celu wysadzenie w powietrze kolei centralnej. Wiele osób aresztowano. Jeden z pancerników powstańczych wpadł skutkiem uszkodzenia w ręce rządu. Admirał Mello zakomunikował wszystkim kapitanom okrętów cudzoziemskich, że musi okręty te poddać rewizji. Kapitanowie oświadczyli, że zamach podobny odparliby siłą.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj odbyło się tutaj położenie kamienia węgielnego pod cerkiew russką w obecności ambasadora księcia Łobanowa-Rostowskiego i członków ambasady russkiej.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. p. K. W.*)— Konsulat niemiecki w Krakowie już otwarto. Nowomianowany konsul Haxthausen objął urzędowanie. Konsulat znajduje sie przy ul. Pańskiej.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę Władysław Czartoryski i jego żona, księżna Blanka orleańska, niebezpiecznie zachorowali w Paryżu. Do łoża chorych udała się już cała rodzina Czartoryskich z Galicji i z Poznańskiego.

Wiedeń 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wiceprezesa koła galicyjskiego wybrano wczoraj Benoego (po rezygnacji sędziwego prof. Euzebjusza Czerkawskiego; *przyp. red.*).

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Śledztwo wstępne przeciw dwom aresztowanym w Kielu francuzom ukończono. Oskarżeni będą obydwaj o szpiegostwo.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybył tu arcyksiążę esteński.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Do izby ma być wniesiony projekt o reformie poboru wojskowego i oawansowaniu oficerów rezerwy.

Paryż 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan zdrowia Ferdynanda Lessepsa poprawił się zupełnie.

Rzym 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Budżet przyszłoroczny nie podwyższa wydatków, rząd oświadczy wszelako, że dalsze oszczędności są niemożliwe.

Tarent 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Miasto przystrojone flagami na przyjęcie eskadry angielskiej admirała Seymoura, która przybywa tu dzisiaj. W programie przyjęcia zamieszczono: bal, obiad, przedstawienie galowe i iluminacja.

Belgrad 16-go października. (*T. pr. K. W.*)— Dokicz ponowił prośbę o dymisję.

Bukareszt 16-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Następczyni tronu powiła syna.

Sofja 16-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Zgromadzenie narodowe zwołano na dzień 27-my b. m.

Berlin 16-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 212 05 (onegdaj 212.20)
Ruble na dostawę 212 00 (onegdaj 212.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Pytania sz. pana nie rozumiemy. O jakie to mianowicie świadectwo wojskowe chodzi?

— *Brunetowi.*—10% roztwór *calcium sulfuratum* nadaje się w tym celu. Płynem należy skórę natrzeć i zmyć następnie wodą.

— *Pani Milena, prenumeratorce.*—Tygodniki: *Niwa*, Petersburg, rocznie z przesyłką rs. 7; *Wsemirnaja ilustracja*, Petersburg, rocznie rs. 15; *Żywopisnoje obozrenje*, Petersburg, rocznie rs. 8; *Rodina* wraz z dodatkiem *Sobranje romanow* rocznie rs. 5 kop. 60, Petersburg.

— *Ceglarzowi.*— Wyczerpującą monografję o fabrykacji cegły i pokrewnych materjałów wydał F. O. Wilkoński: „Ceglarstwo, glina i jej własności, przyrządzanie i wyrób dobrej cegły wszelkich gatunków, cegły ozdobnej, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p." z 87-ma drzeworytami, rs. 1 kop. 50. Co zaś do hodowli ryb w gliniankach, z uwagi, iż rzecz ta nie da się określić w kilku słowach, odsyłamy sz. pana do specjalnych podręczników, zajmujących się gospodarstwem rybnem.

— *Panu Władysławowi Pon.*—Nie do druku.

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 212.25, co się równa kursowi 47.10 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.17½ (odpowiadającym kursowi 212.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec przeważającej podaży waluty do 47.10 (t. j. 212.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 5 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.17½, 47.15, 47.12½ i 47.10, przeważnie jednak po kursach 47.15 i 47.12½. **Londyn** krótki brano po 9.53½. Za **Paryż** krótki osiągano 38.10 i 38.02½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.27½, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 76.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.10 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 96,85 i 95.75 za kilka tys. rubli w sztukach po rs: 1,000, oraz 95.10 za kilka tys. rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.— II-ej em. i po 101.75 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej serji ceniono po 94.25 i od 94.— trzy pozostałe serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.40 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tys. 5% listów po 99.50 i 99.55, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.10 i 98.05.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.60 III-ej i IV-ej serji i po 100.25 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, sprzedano kilkanaście tysięcy rubli V i VI-ej po 100.—.

Ulokowano kilkanaście akcyj Towarzystwa południ.-russkego dnieprowskiego metalurgicznego po 904.— i 900, a nadto kilkanaście akcyj Banku handlowego w Łodzi po 417.—, przy żądaniu po 419.—, akcje warszawskiego Banku dyskontowego ofiarowano po 368, a kupowano po 367, jak twierdzi ceduła urzędowa. Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich z dostawą na grudzień r. b. po 150.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43[3], do 11.46[4] *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. O.*

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 15-ym b. m. następujące wiadomości uzupełniające: Wczoraj sprzedały Noskowce rafinerji gniewańskiej 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej na stacji Gniewań na październik po rs. 4.05, z zapłatą całej należności po upływie sześciu miesięcy; hr. Branicka Zajcewowi na eksport 20,600 pudów na stacjach Woroncowo-Horodyszcze na październik-listopad po rs. 3.10. Zajcew Szyrmanowi na eksport 20,600 pudów na stacji Chwystynówka na październik-listopad po rs. 3.10. Ks. Szczerbatow Tereszczence 100,000 pudów melassy na grudzień-czerwiec po 16½ kop. Cena rafinady nie jest jeszcze ustanowiona.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 14-go października r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	64.5	12.6	—	0	jasno	—	22	12
Ateny	61.5	19.8	—	0	½ pochm.	—	25	18
Berlin	63.2	7.9	ZPd	3	pochm.	—	—	—
Biarritz	63.5	13.9	WPd	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	66.9	7.4	Z	4	pochm.	—	20	7
Bukareszt	60.7	10.2	—	0	¾ pochm.	—	23	9
Christiansun.	52.1	6.7	PdZ	4	deszcz	20	—	—
Florencja	66.6	11.2	—	0	¼ pochm.	—	21	11
Genewa	69.0	7.0	—	0	½ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	68.2	7.6	Pn	1	pochm.	9	19	7
Gorycja	65.8	13.2	—	0	jasno	—	21	10
Hamburg	61.3	8.2	PdZ	3	pochm.	7	—	—
Ischl	68.4	8.4	PnZ	4	pochm.	7	12	8
Kijów	57.7	10.0	PnZ	2	pochm.	—	—	—
Kopenhaga	57.9	8.3	ZPd	2	mgła	1	—	—
Konstantyn.	61.4	17.0	Pd	1	jasno	—	20	15
Kraków	66.3	6.7	PdZ	3	pochm.	—	13	6
Lugano	65.9	9.0	—	0	jasno	—	—	—
Lwów	64.2	6.6	Z	1	pochm.	—	12	5
Malta	63.6	22.2	ZPn	3	½ pochm.	—	26	19
Monachjum	68.0	8.1	PdZ	1	pochm.	2	11	5
Moskwa	59.4	9.2	PdZ	1	mgła	—	—	—
Neapol	65.6	16.0	PnZ	3	jasno	—	22	15
Nizza	65.5	13.3	W	1	½ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Palermo	65.8	21.6	Pn	1	½ pochm.	—	27	14
Paryż	66.8	8.5	PdZ	2	½ pochm.	—	16	6
Petersburg	55.2	6.4	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	67.2	6.7	PdZ	3	pochm.	—	13	6
Rzym	65.7	13.9	Pd	2	¼ pochm.	—	23	11
Stokholm	51.5	7.6	PdZ	2	pochm.	1	—	—
Tryest	64.7	15.9	W	1	jasno	—	22	15
Turyn	68.0	11.0	PnW	2	¼ pochm.	—	19	11
Wiedeń	68.0	7.4	Z	2	¾ pochm.	—	14	7
Zurych	68.6	7.2	—	0	mgła	2	—	—

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-ym października. — W dniu dzisiejszym usposobienie było słabsze, przy dowozach dosyć znacznych. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 6 rs. do 6.02½, za białą płacono po 5.70, za pstrą po 5.05 do 5.35. Żyta ofiarowano 1200 korcy, sprzedawano tylko wyborowy towar po 3.90 do 4 rs. Owsa dowieziono tylko 50 korcy, w do gatunkach i gorszych, które sprzedawano po rs. 2 kop. 60 do 2.72½.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

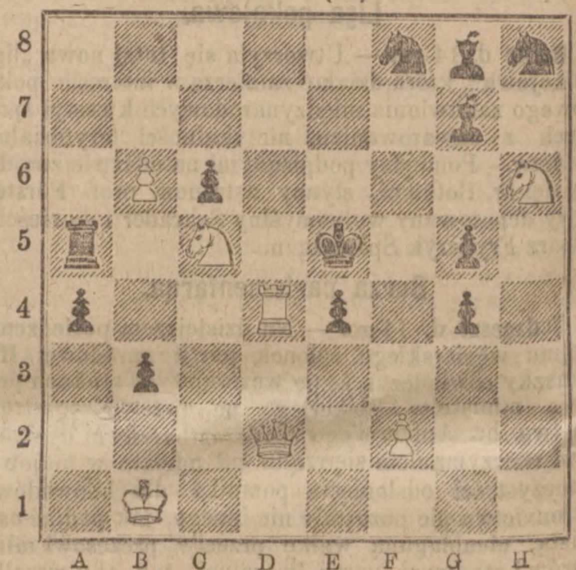
Sprawozdanie z dnia 16-go października 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	8	wagonów
Owsa	9	"	17	"	120	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	3	"
Kaszy jaglanej	1	"	1	"	29	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	10	"
Pszenicy	—	"	4	"	30	"
Jęczmienia	10	"	11	"	93	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	20	wag.	33	wag.	298	wagonów.

Mąka. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany. Wprawdzie skutkiem większych zapotrzebowań na święta izraelskie popyt był bardzo znaczny, lecz ze względu na niskie ceny ziarna, ceny mąki nic nie zyskały. Pozostało więc wszystko na poziomie ostatnich notowań.

Szachy.

ZADANIE 315.
(K. Traxler).
CZARNE (12).



BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 316.
(Dr H. v. Gottschall).

Białe: Król A7. Wieże: C3, C7. Skoczki: A4, C4. Piony: B5, E6, F4, H5. (9).

Czarne: Król D5. (1).

Mat za trzeciem posunięciem.

Rozwiązania:

313. 1) F8—D8, C7—C6. 2) D8—B6. (A) 1) .... C7—C5. 2) D7—B5†. (B) 1) .... D5—E4. D7—C6†. (C) 1) .... D5—C5 (C4) lub F4—F3. 2) D8—C7. (D) 1) .... jakk. inaczej. 2) D7—A4†. — Zadanie to rozwiązuje się jeszcze ubocznie przez 1) F8—A8†.

314. 1) G4—G2, A4—A5 lub C1—A3. 2) G2 : C6. (A) 1) .... A4—A3. 2) G2—C2. (B) 1) .... C3—C2 lub C1—B2. 2) G2—G7. (C) 1) .... C1—D2. 2) G2—G1.

299. 1) C6—A4.

Zadanie 313 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, N. Salowejczyk, P. W., i J. Zwoliński.

Uboczne rozwiązanie tegoż zadania wykryli: pp. L. Głowiński, L. Horwitz, M. Kipman, N. Salowejczyk, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 314 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, A. Tenenbaum, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 299 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, N. Salowejczyk, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

W matczu Czygoryn-Tarrasch pierwszą partję (hiszpańską) wygrał dr. Tarrasch, drugą (francuzką) i trzecią (hiszpańską) Czygoryn.

ODPOWIEDZI.

— *Panu J. Z.* — Jan Drtina jest to oddawna znany zaszczytnie czeski kompozytor zadań szachowych.

— *Panu J. S.* — W zadania 313 po 1) F8—B4, F4—F3, 2) B4 : H4, czarne obronią się przez 2) .... C7—C5.

— *Panu A. T.* — W zadaniu 313 po 1) F8—A8, F4—F3; 2) A3—C3, czarne obronią się przez 2) .... C7—C5. Rozwiązanie 299 nie wyczerpujące.

— *Panu X. Y.*—W zadaniu 314 po 1) G4—E4, C1—F4; 2) E4—B1, czarne obronią się przez 2) .... F4—D6.

— *Panu M. K.*—Kompozycja czterochodówek jest stanowczo za trudna jeszcze dla pana; nadesłana próba nie ma w ogóle żadnej wartości, a za to.... uboczne rozwiązania.

— *Panu Sz. R.* — Zadanie pańskie, rozwiązujące się aż trzema sposobami, spoczywa w koszu.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 3-im (15-ym) października 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Pińsk №№ 1554, 1555, 1556; Archangielskaja № 37; Miedierowa № 299; Szpoła №№ 1962, 1928, 2040; Browki №№ 915, 878; Worożba № 1932; Rajgorod № 292; Cybulewo № 674; Nosowka № 870; Bałta № 590; Mireny № 28; Woroncowskaja № 1118; Riażsk №№ 4080, 4012; Nieżyn №№ 5451, 5482; Nowoukrainka № 1085; Elizabetgrad №№ 4552, 4613; Szestakowka №№ 149 178; Bobrowice №№ 2540, 2596, 2620.

b) do Pragi (loco): Siedlce №№ 2345, 2344, 2349; Biała №№ 2314, 2309, 2311, 2308, 2317, 2316, 2318, 2315, 2300, 2312, 2304 2303, 2302, 2301; Łuków №№ 2237, 2236, 2243, 2244; Brześć №№ 4107, 4128, 4127; Sokołów № 679; Międzyrzec № 1917; Dubno №№ 1448, 1451; Biała-Cerkiew № 7874; Potasz № 585; Zalegoszcz № 217; Niżnij №№ 74408, 74556; Moskwa №№ 6609 6588; Orsza №№ 6144, 6155; Rostów № 28123; Mceńsk №№ 1423, 1485, 1504.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Blondyn S. K. mieszka na prowincji, więc prosi o podanie adresu, pod którym mógłby korespondować; listy odebrał dopiero we wtorek d. 10 października. Listy do mnie proszę adresować: Blondyn S. K. Warszawa poste-restante. 4509

Chmiel.

Administracja Dóbr Serniki, zawiadamia, że rozsiewane wiadomości, jakoby Chmiel Sernicki był sprzedany, są zupełnie fałszywe i dążące do odstręczenia pragnących tenże nabyć. Ogółem jest pudów 1030—mianowicie: pierwszego sortu pudów 800, a drugiego 230; chęć kupna mający obejrzeć tenże może w Sernikach, wiorst 18 po szosie od Lublina—bliższych informacji udzieli właściciel, ul. Chmielna Nr. 15, m. 4. 2035

W Dobrach **Knyszyn**, położonych **w gub. Grodzieńskiej, powiecie Białostockim,** są do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia roku 1894,

ŁĄKI,

przy rzecn **Biebrzy**, w uroczysku zwanem Dobarz, zawierające ogólnej rozległości dziesięcin około **tysiąc siedm** (1007), na lat 6 lub dwanaście.

O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Warszawie, **w Kancelarji Zarządu Dóbr i Interesów Ordynacji Domu Hrabiów Krasińskich**, Krakowskie-Przedmieście № 410, lub też w Administracji Dóbr Knyszyn, przy stacji Knyszyn Drogi Żelaznej Brzesko-Grajewskiej. 2036

PARASOLE bardzo tanie również wykwintne „Graciosa" KAPELUSZE wyższych gatunków i szapoklaki na obecny sezon przygotował i poleca

MAGAZYN GALANTERYJNY
A. CHOJNACKI
Marszałkowska, róg Chmielnej. 2007

 **MAGASIN FRANÇAIS,** 

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór UBIORÓW MĘZKICH oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunki na sezon jesienny i zimowy.

CENY NIZKIE STAŁE. 1940

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid"
w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „NATALIN" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż dniach 18 (30) i 19 (31) Października 1893 roku, poczynając od godziny 10 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach, głośna in plus i przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa, a mianowicie:

A. 18 (30) Października r. b. w Radzickiem Leśnictwie:

1.	w obrębie Zarzęcin	od summy	620 rs. 34 kop.
2.	„ Tresta (Twarda)	„	1746 „ 14 „
3.	„ Bugaj	„	949 „ 52 „
4.	„ Cebłowice	„	3621 „ 61 „
5.	„ Zielona	„	4413 „ 63 „
6.	„ Janów	„	2827 „ 49 „
7.	„ Brudzewice	„	9841 „ 64 „
8.	„ Kłonna	„	924 „ 31 „
9.	„ Dęba	„	9022 „ 14 „
10.	„ Bukowiec	„	298 „ 18 „
11.	„ Błogie	„	5458 „ 67 „
12.	„ Sieczka	„	2350 „ 65 „
13.	„ Taraska	„	9297 „ 43 „
14.	„ Jaksonek	„	7208 „ 66 „

B. 19 (31) Października r. b. w Lubocheńskiem leśnictwie:

1.	w obrębie Białobrzyzie	od summy	2241 rs. 56 kop.
2.	„ Czołna	„	8115 „ 12 „
3.	„ Szczurek	„	9726 „ 51 „
4.	„ Potok	„	11,020 „ 46 „
5.	„ Żądłowice	„	1556 „ 68 „
6.	„ Konewka	„	11,132 „ 49 „
7.	„ Chrzemce	„	7010 „ 23 „
8.	„ Cygan	„	2908 „ 23 „

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadium w wysokości 1/20 części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje, które winny być obłożone marką za 80 kop. i przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są dołączyć na kaucję 1/20 część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś wypisać obręb na który składa się deklaracja.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych w godzinach biurowych.

Pragnącym przekonać się o stanie drzewa, miejsowa straż leśna, powyższe na żądanie okaże, Za zgodność

1039r Referent **Nowodworski.**

Żarowe lampy gazowe D-ra Auer'a

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Palnik A. 50% oszczędności gazu przy 4 razy silniejszem świetle.
Palnik B. 75% oszczędności gazu przy 2½ razy silniejszem świetle.

Palnik **B.** najnowszego wynalazku D-ra Auer'a, ze specjalnemi koszulkami polecamy Szanownym Reflektantom dla oświetlenia fabryk, salonów i w ogóle miejsc posiadających większą ilość świateł.

O wyżej wspomnianej oszczędności gazu i efekcie świetlanym przekonać się może każdy z pp. Reflektantów w Biurze lub na żądanie u siebie na Experment-gazomierzach.

Nadmieniamy przytem, że wszelkie inne reklamowane lampy żarowe nic wspólnego z lampami D-ra Auer'a nie mają.

Uwaga. Broszura Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hyg. przy Uniw. w Halli asf. o zaletach światła Auer'a oraz cenniki gratis i franco.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp
D-ra Auer'a,
143. Marszałkowska 143.

TELEFONU № 747. 1948

LICYTACJA

Koni wierzchowych, zaprzęgowych i ekwipaży, odbędzie się d. 19 Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU

Trębacka Nr 11.

Wpisy do dnia licytacji. 1947

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację w 1-ej części straży ogniowej, od summy anszlagowej rubli 248 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł. na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1073r

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż ma do umieszczenia w każdym czasie rs. 123,400 na pierwsze numery hypotek nieruchomości Warszawskich, lub zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Pragnący zaciągnąć pożyczkę, winni wnosić do Towarzystwa stosowne podania (Krakowskie-Przedmieście № 62), przy dołączeniu do tychże świadectw Magistratu m. Warszawy, o wysokości ubezpieczenia danej nieruchomości, każdodziennie, wyjąwszy uroczyste święta od 10-ej do 1-ej z południa i od 5-ej do 7-ej po południu. 1079r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla umundurowania niższej służby warszawskiej straży ogniowej, sukna w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,582 k. 88.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 359, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1057r

Biuro Techniczne „GUDRONIT"

Budowniczego A. Ciszewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście 44, w Warszawie.

Osuszanie mieszkań.—Tępienie grzyba drzewnego.—Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie.—Wentylatory pokojowe i na kominy, radykalnie usuwające dymienie tychże. 1962

Nowo-otworzony

Gładkie i deseniowe wełny na POKRYCIA Futer, Rotund, Żakietów. POLECA fantazyjne i gładkie wełny na SUKNIE wizytowe wieczorowe i kostjumowe POLECA MAGAZYN BŁAWATNY A. Chojnacki i S-ka Marszałkowska, róg Zgoda. NAJTANIEJ

2006

Skład MYDEŁ Toaletowych i Perfum w WARSZAWIE. 11. Plac Teatralny 11.

1119

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

Na Wystawie w Chicago wyłącznie nagrodzono

COGNAC „IMPERIAL"

Fabryka w Warszawie.

Cognac Imperial, jako czysty produkt z wina, polecony przez powagi lekarskie, sprzedaje się we wszystkich Handlach Win i Towarów Kolonjalnych. 1024r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 34479

A. Szkoła kroju, szycia sukien, okryć damskich, oraz bielizny damskiej i mężkiej w Warszawie. Chmielna 24, Zgoda 3, Emilji Ehrenkreutz, uczennicy Worth'a. Pensjonat przy szkole. Pracownia sukien. Na żądanie pospieszne kursa. 34430

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 34326

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Konwersatorka z patentem udziela francuzkiego, muzyki; tamże uczeń szkoły handlowej poszukuje korepetycji. Od 1-ej do 3-ej, Chmielna 68—6. 35163

Lekcje muzyki i śpiewu, z konwersacją francuzką. Marszałkowska 84, m. 1. Zastać można od 3 do 5-ej. 35605

Lekcyj muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 37, mieszkania 8. 35524

Lekcje śpiewu zbiorowego dla pań, urządza u siebie uczennica pierwszych profesorów zagranicznych. Nowy-Świat 4, mieszkania 14. Fortepian do egzercytowania tanio. 34951

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, angielskim, konwersacją francuzką i niemiecką, przedmiotami gimnazjalnemi, początkami muzyki poszukuje demi-place lub lekcyj. Mirowska 3, m. 7. 34978

Nauczycielka z muzyką, językami poszukuje kilkogodzinnego zajęcia, tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „Annie." 35584

Niemka rodowita—upoważniona, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28, m. 15, od 5—8. 35215

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj. Warecka № 10, m. 5, od 2—3. 34996

Nauczycielka z długoletnią praktyką, udziela francuzkiego z konwersacją, polskiego, przedmiotów klasycznych. Żórawia 43, mieszkanie 16. 34691

Potrzebny jest nauczyciel do chłopczyka 10-letniego, dla przygotowania do 1-ej klasy realnej szkoły;—a także pomocnik i kontroler gospodarski, mogą być przyjęci, ludzie zupełnie pewni. Wiadomość: hotel Saski № 58, godziny ranne lub wieczorne. 35625

Pierwsza czytelnia dla dzieci i młodzieży. Tłomackie 13. 35628

Rodowita francuzka, wykształcona, poszukuje lekcyj konwersacyj. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 35618

Śpiewu uczy tanio konserwatorka z patentem. Marszałkowska 117, m. 7. 34462

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Żórawia № 19, mieszk. 41, od godz. 3-ej do 6-ej. 35320

Uczeń konserwatorjum wyższego kursu, skrzypek, poszukuje lekcyj, mogą być za obiady. Mazowiecka 3—4. 34977

Wzamian za polski, russki, nauki przyrodniczo-matematyczne stud. poszukuje niemieckiego lub francuzkiego. Ceglana 1—24, godz. 1½—3 po połud. 35608

Za całodzienne utrzymanie, pokój i inne korzystne warunki żądam osoby z wyższą muzyką i przedmiotami klasycznemi, oraz korepetycyj uczniowi pierwszej klasy. Mokotów № 10, drugie piętro. 35629

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Doniesienia osobiste.

Blondynka młoda, przystojna, inteligentna, muzykalna, pragnie w celu matrymonjalnym poznać człowieka energicznego, ze stanowiskiem. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa poste-restante „Błyskawica." 35343

Kawaler lat 29, szatyn, niebrzydki, średniego wzrostu, mający miesięcznej pensji rs. 40, a przytem zaoszczędzonych rs. 400, poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny do lat 25, niebrzydkiej, uczciwej i pracowitej, z wykształceniem może być mniej niż średniem.— Proszę nadsyłać swoje oferty pod lit. W. A. Z. Warszawa poste-restante. 35420

Oferty wysłano Blondynowi S. K. i Szatynowi 29. 35622

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 34530

Bona niemka z szyciem i dobremi świadectwami poszukuje miejsca zaraz. Adres: Nowolipie 42, m. 27. 35346

Ex-urzędnik, obeznany gruntownie z czynnościami kancelaryjnemi, znający dobrze języki polski i russki, poszukuje posady lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla J. F. 35340

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ul. Piękna № 30, m. 6. 35376

Młody człowiek, posiadający polski, russki i początki niemieckiego języka, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniej posady w kantorze lub magazynie.— Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. O. M. 35319

Muzyka lub francuski za obiad. Od godziny 2 do 6-ej, Złota 32, m. 11. 35372

Niemka wysoko wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty pod H. G. przyjmuje Kurjer. 35458

Ogrodnik dobrze znający prowadzenie ogrodu fruktowego, warzywnego i kwiatowego, jakoteż oranżeryj, trephauzów i prowadzenie szkółki, poszukuje posady do Cesarstwa lub Królestwa. Pańska № 50. Wiadomość u stróża. 35370

Pomocnik geometry, obeznany z robotami polowemi i kameralnemi, poszukuje miejsca. Marszałkowska 20, mieszk. 45. 2405r

Proszę o robotę. Suknie od 2 rubli, koszule damskie 15 kop., mężkie 25, znaczę, przerabiam, także reparuję. Hoża 36—7, parter. 35614

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Hoża 52, m. 7. 35603

Tapicer Ołtuszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 35617

Wieśniak wykształcenia domowego w zakresie szkół średnich, znający polski, russki, słabo niemiecki, z kaucja tysiąc rubli, dobrą opinją, poszukuje zajęcia w Warszawie.— Józef Liszewski, Wisztyniec, gub. suwalskiej. 35364

b) Zaofiarowane.

Bardzo zdolne panny do staników potrzebne zaraz. W. Gundelach, ulica Nowy-Świat № 60. 35244

Bezdzietne małżeństwo otrzyma za usługę u kawalera kuchnię. Hoża 52, m. 8, od 5-ej do 7-ej wieczór. 35485

Potrzebna maszynistka do bielizny i drobiazgów. Ulica Wielka 52, m. 4. 35006

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczczyzny. Tamże fortepian do egzercytowania, miesięcznie rubel kopiejek pięćdziesiąt. Aleksandrja 11—1. 35237

Potrzebni czeladnicy ślusarscy do kas i praktykanci. Ulica Grzybowska 23, Witkowski. 35035

Potrzebne są zaraz zupełnie zdolne staniczarki. Elektoralna 14, m. 16. 35349

Poszukuje się robotnic i robotników (izraelitów) do fabryki Folman et Muler, Krochmalna 36. 35412

Potrzebny chłopiec dobrej konduity do handlu wódek. Nowy-Świat № 16. 2403r

Potrzebna jest na wyjazd osoba starsza, znająca początki nauk i muzyki, mogąca się zająć gospodarstwem domowem i opieką nad dzieckiem. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod literami Ł. M. 35318

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia rękawiczek na dużej maszynie i do wykończania. Nowy-Świat № 8, m. 77. 35021

Potrzebna uzdolniona sklepowa do sprzedaży okryć damskich, także panny do szycia. Wiadomość: ulica Nalewki 9, w składzie okryć. 35435

Potrzebni są zdolni rzeźbiarze i czeladzie tapicerscy na stałe. 23 Królewska, Gawrychowski. 35427

Potrzebna młoda panienka do bufetu. Restauracja Wiedeńska, Senatorska 11. 35460

Potrzebny przyzwoity i zacnych rodziców chłopiec do magazynu Hipolita, Senatorska 10. 35450

Potrzebna młoda, inteligentna osoba, znająca rachunkowość i język niemiecki. Oferty szczegółowe w Kurjerze Warsz. pod „Sprytna." 35589

Potrzebna jest na stałą wdowa lub osoba lat średnich, pojedyńcza, skromnych wymagań, aby dopilnowała kuchni, jak również w razie potrzeby zastąpiła właścicielkę w bufecie.— Świadectwa lub poważne rekomendacje wymagalne. Wiadomość: Senatorska 12, mieszkania 1. 35587

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Marjensztadt 5—22. 35586

Potrzebna jest maszynistka do krawieczczyzny. Wspólna № 17, m. 6. 2413r

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Śliska № 6, m. 5. 35604

Potrzebne podręczne i do nauki krawatów. Komitetowa 3, m. 23. 35600

Potrzebna jest zaraz dziewczynka do nauki krawieczczyzny, płatna. Orla 8, mieszkania 2. 35599

Potrzeba chłopców sporych do roboty. Wąska Miła 11, stróż wskaże. 35624

Potrzebna kucharka zaraz z dobremi świadectwami. Wiejska № 1, m. 2. 35634

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, okryć, do nauki ze wszystkiem. Marszałkowska 132, m. 4. 35631

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do strojów. Długa 8, firma „Helena." 35612

Rodowita angielka z niemieckim, godzina 25 kop. Nowomiejska 16—10. 35516

Potrzebne są zdolne dziurkarki do ręcznych dziurek. Wiadomość w fabryce bielizny Lewinsona, Miodowa № 17. 35477

Subjekt znający fach optyczny potrzebny.— Zakład optyczno-mechaniczny Pik, Niecała 2. 35593

Stangret pracowity, zdolny i trzeźwy, potrzebny. Mazowiecka 1, m. 8. 35607

Uczeń, subjekt zdolny znajdzie zajęcie w zakładzie zegarmistrzowskim K. Zawistowskiego, w gmachu teatru. 35591

Zakład gazowy w Łodzi poszukuje ślusarzy zupełnie uzdolnionych do układania rur gazowych. Kandydaci mogą składać oferty w Warszawie, przy ulicy Orlej № 6, mieszkania 6. 35426

Za meldunki ofiaruję skromny pokój, zaraz. Wiadomość: Nowogrodzka 31, mieszk. 17, od 8 do 9-ej wieczór. 35639

Kupno i sprzedaż.

A) Kapiszonówka Lebeda 50 rubli. Kupujemy używaną broń renomowanych fabryk Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 35408

A. 2,000 korcy kartofli najlepszych z dóbr Rudzienko, korzec 280 ℔, z odstawą do domów w mniejszych lub większych partjach, rs. 1 kop. 30. Szpitalna 10, mieszk. 6, do 2-ej i od 5 do 7-ej.

A. Do panów cukierników i piekarzy mogę dostarczać codziennie mleka odtłuszczonego po 16 kop. garniec, z odstawą na miejsce oraz mąki w różnych gatunkach żytniej i pszennej. Szpitalna 10, m. 6.

A. Pierwszy transport do składu głównego spółki nadświdrzańskiej odbieram we wtorek: Masło, śmietana, śmietanka, mleko 8 kop. kwarta. Szpitalna 10, mieszkania 6, od 7-ej do 12-ej. 35360

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 35243

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33738

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

Antyki, meble nowe i używane, szafy, kredensy, stoły, krzesła, umywalnie, otomany, obrazy, dywany, meble gięte, bronzy, platery, szkło, porcelana stara i nowa, lichtarze, biurka damskie i mężkie, sztychy i t. p. tanio nabywać można w Warszawskiem Biurze Komisowem i Ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, pierwsze piętro. 29992

A) Czarny garnitur mebli pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, mieszkania 1. 35613

Adres. Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka octu K. Wiland. Sprzedaż główna Hoża 9. 29658

Cegielnia parowa Ząbki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materjał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarji właściciela domu, Widok 9. 35401

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Dywany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, kołdry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2248-

Duże wazony ze starej francuskiej porcelany, z czasów Dyrektorjatu, kandelabry starożytne w stylu „rococo" do sprzedania. Chłodna 30, m. 6, od 12 do 6-ej. 34795

Doga duńskiego sprzedam. Włodzimierska 10, m. 10. 35114

Do sprzedania meble używane niedrogo.—Wspólna 25, m. 5, do 2-ej. 35347

Do sprzedania nowy wolancik. Ulica Mokotowska № 24. 35325

Do sprzedania garnitur mebli używanych i futro szopy. Wspólna № 30, mieszkania № 7, od godziny 10 do 2-ej. 35309

Do sprzedania faetony, bryczki i kareta na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21. 35043

Fortepian krótki, zagraniczny, 7-oktawowy, za przystępną cenę do sprzedania w lombardzie, Nowy-Świat № 1. Tamże do sprzedania złoty zegarek firmy „Patek i Czapek." 35392

Fortepian do sprzedania prawie nowy. Trębacka 9, m. 24. 35041

Fortepian do sprzedania Kerntopfa i skrzypce. Chmielna 19, m. 5. 35040

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. — Nowy-Świat 1, Strzelecki. 32480

Fortepian nowy Kralla zaraz do sprzedania. Wiadomość u szwajcara kancelarji oberpolicmajstra, od 9—4-ej. 35311

Fisharmonja amerykańska do sprzedania w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 35307

Fortepiany, pianina kupuję, wszelkie reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 35594

Fortepian do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 6, szwajcar wskaże. 2414r

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane, wolanciki, perelotkę russką, bryczkę. 35601

Fortepian 6-oktawowy bardzo tanio. Nowolipki 27, m. 18. 35490

Fotele fryzjerskie tanio do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 35536

Faeton nowy i używany, wolancik, bryczka węgierka, szarabanik używany do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 35417

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Nowolipie № 16, mieszk. 18. 35526

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, lustra, garniturek. Pańska 29. 35532

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szezlong, szafy, łóżka. Sienna 19. 35489

Garnitur czarny 120 rubli, orzechowy 80, garniturek 40, otomana. Marszałkowska 143—17. 35565

Garnitur czarny pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 35632

Jest do sprzedania faeton, wolant i bryczka. Ulica Nowy-Świat 25, w zakładzie kowalskim. 34779

Kupię garnitur droższych mebli czarnych lub orzechowych, świeżych i trwałych.—Oferty u stróża, Hoża 52. 34803

Kupię elegancki stół dębowy i umywalnię z marmurem. Oferty pod „Marmur" przyjmuje kantor Kurjera. 35357

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny najniższe, poleca fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 35045

Koszule mezkie najlepsze od rs. 1.35, poleca A. Kierst i S-ka, 5 Bielańska. 35075

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną, zaraz płacę. Hoża 8, m. 11. 35627

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 34945

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 35123

Magiel domowy nowy do sprzedania. Mokotowska 21, m. 10. 35174

Mebli garnitur, sofa, kredens, kanapka, dwa krzesła. Ulica Krucza 20, w składzie węgla. 35585

Mebli garnitur orzechowy, otomana, szeslong i inne; obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 35620

Maszynę Singera i manekin w dobrym stanie sprzedaję. Włodzimierska 10, mieszkania 10. 35115

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 35579

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 35606

Meble. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki, robota trwała, po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 35544

Nowość!!! Materace sprężynowe własnego pomysłu, przewyższające wygodą i elastyką wszelkie dotychczas praktykowane. Model do obejrzenia. Tapicer Wacław Wendyński, Marszałkowska 99. 34699

Okazja. Eleganckie urządzenie z trzech pokojów i kuchni odrazu do sprzedania przy ulicy Wierzbowej № 6, m. 82, między godziną 2—4-tą. 35070

Otomana urzędowej roboty i garniturek czarny fantazyjny, do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 35576

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 35616

Piramidka z kości słoniowej większa do bilardu i 15 lamp błyskawicznych do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 35271

Pianino Schredera fabryki petersburskiej do sprzedania, strojenia, reparację przyjmuję. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 35398

Pianino piękne, futro damskie, suknia. Elektoralna 51, m. 3. 35254

Pianino dobre, niedrogie, fabryki zagranicznej, do sprzedania. Krucza 8, mieszkania 1. 35001

Potrzeba mleka świeżego garncy 15 dziennie. Oferty proszę składać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Mleko." 35418

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 36, m. 27. 35403

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Poszukuje się większej używanej kasy.—Wiadomość w kantorze Rabinowicza, Plac Teatralny № 11. 35200

Pianina poleca w wielkim wyborze, najnowszych konstrukcyj i po najprzystępniejszych cenach, z poręczeniem, Dütz. Marszałkowska 140. 34300

Sprzedam wazony z porcelany koreckiej, sztychy, Kronikę Stryjkowskiego z roku 1582-go. Żórawia 20, mieszkania 9, od 1-ej do 3-ej. 35332

Szynel zimowy z kołnierzem barankowym gimnazjum filologicznego, w zupełnie dobrym stanie, dla ucznia klasy 2-ej lub 3-ej, jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 71, mieszkania 4. 35381

Szafa duża do sprzedania. Leszno 33, stróż wskaże. 35419

Sprzedam mikroskop Sausa za trzecią część wartości. Oglądać można codziennie, Tłomackie 10, m. 12. 35623

Sprzedam fortepian zagraniczny silnej budowy, oktaw 7, rs. 250, skrzypce bardzo dobre 120, meble, ubrania mezkie. Jerozolimska 76, stróż wskaże. 35619

Tanio otomana, taborety i stolik do kart.—Żórawia 26, u tapicera. 35609

Wałach skarogniady 6 lat, bardzo silny, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29, mieszkania 7. 35377

Warszawskie Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, otrzymało oczekiwane chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 oraz wielki wybór tanich kortów na ubrania damskie po 80 kop. za arszyn dubeltowej szerokości. 33429

Wóz parokonny węglowy, silnie zbudowany, dwa pojedyńcze ze skrzyniami używanemi i dwa bez skrzyń. Złota 42. 35421

Z. Krasnodębska, Chmielna 26. Przyjmuje zamówienia na włoszczyznę i kartofle. 33340

Z powodu wyjazdu sprzedaję szafę, komodę, kanapkę, fotel, kredens, stół, krzesła, lustro, stół kartowy, łóżka, umywalnię, wiele innych rzeczy, kuchenne. Krucza 22—23. 35621

70 zeszytów Wielkiej Encyklopedji do sprzedania, z możnością prenumerowania dalej. Aleje Jerozolimskie 37—28, od 5-ej do 7-ej. 35588

Interesa handl. i majątk.

Apteka w osadzie, egzystująca lat kilkanaście, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Rachunki dokładne, lekarz stały. Wiadomość u Pawęczkowskiego, Nowy-Świat № 17. 35015

Dwie apteki, normalną i sielską, sprzedam lub wydzierżawię. Warunki dogodne. Senatorska № 28, Biuro Komisowe, W-ny Hoyer. 34783

Do sprzedania sklepik spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość w restauracji, Aleje Jerozolimskie № 31. 35611

Magle sprzedam zaraz. Nowolipie № 34. 34670

Korzystny interes jest do sprzedania za rs. 200. Wiadomość: Marszałkowska № 142, m. 4, od 11 do 1-ej z południa. 35328

Magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Koźla № 20. 35033

Magle do sprzedania nowe do wyprowadzki. Nowy-Świat № 2. 35382

Poszukuje się posesji z gruntem ornym lub obszerniejszym ogrodem, w mieście powiatowem, niezbyt odległem od Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich i z oznaczeniem ceny. Oferty lit. A. K. przyjmuje Kurjer Warszawski. 35209

Restauracja do sprzedania z powodu słabości właściciela, z wyrobioną firmą, gdzie wydaje się po 160 obiadów dziennie, z zapasami zimowemi i całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość: Pańska № 21, mieszkania 11. 35119

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Mokotowska № 52. 35350

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Freta Wąskiej 30, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. 35366

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Chmielna № 76. 35321

Sklepik z ładnem urządzeniem do sprzedania. Zgoda 6. 35195

Sklep spożywczy do sprzedania. Wspólna № 28. 35122

Sklep mydlarski i naftowy do sprzedania przy ulicy Wilczej № 40. 35211

Sklep spożywczy od kilkunastu lat egzystujący, mieszkanie frontowe, pieczywo opłaca komorne, z powodu pilnego wyjazdu do odstąpienia. Cena przystępna. Żórawia 4. 35508

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość w składzie, Krochmalna № 42. 35598

Sprzedam majątek 30 włók, z lasem, łąkami, budowlami, zdatny do parcelacji. Bliższa wiadomość: Chmielna 64, m. 25, od 4 do 6 ej. Bez pośrednictwa. 35590

Sprzedam majątek 7 włók, w gubernji warszawskiej, od kolei 6 wiorst, budowle murowane; zasiano: pszenicy 35 korcy, żyta 15 korcy. Towarzystwa 8,500 rs. Wiadomość: ulica Chmielna 64, m. 25, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 35596

Sklep wiktuałów do sprzedania, egzystujący lat 13. Ulica Chłodna 62. 35636

Wspólnik potrzebny z kapitałem około 5,000 rs. do rozszerzenia fabryki dobrze procentującej. Dający kapitał może dać swoją firmę. Oferty zostawiać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. Z. 35313

Za rs. 700 odstąpię dystrybucję i skład materjałów piśmiennych; punkt pierwszorzędny i klijentela wyrobiona. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Muśnickiego, Marszałkowska № 80. 34642

Za 18,000 rs. dom w środku miasta, do kupna 6 tysięcy. Wiadomość: Smolna 22, mieszkania 2, od 6 do 8-ej. 35522

Za pożyczenie rs. 3,000 na hypotekę browaru na prowincji, potrzebnych na powiększenie wyrobu piwa, dam mieszkanie, opał, światło, 10% rocznie i udział w zyskach. Oferty pod „3,000 Pożyczka" przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 35615

3,000 rs. do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: ul. Łucka № 24, u gospodarza. 35344

5,000—6,000 rubli do wypożyczenia na 1-szy numer domu po Towarzystwie. Wiadomość: Złota № 32, mieszk. 9. 35602

15,000 rubli do wypożyczenia zaraz na dom. Wiadomość: adwokat Sokołowski, Bracka 20, od 5 do 7-ej. 35315

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, **Filja Nowy-Świat 12.** Załatwia **przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli.** 33431

Dla panienki pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian. Wiad.: ulica Warecka 15—6. 34687

Do wynajęcia zaraz lokal, przy ulicy Jerozolimskiej i róg Marszałkowskiej w domu pod № 47,—7 pokoi, kuchnia, przedpokój, pasaż, z wszelkiemi wygodami, podług najnowszego systemu. Wiadomość u rządcy domu. 35208

Do odstąpienia zaraz mieszkanie złożone z 4-ch pokoi, kuchni i t. d. Wiadomość u właścicielki: Smolna 28. 35188

Do odnajecia pokój z przedpokojem, kuchnią, alkową i śpiżarką. Włodzimierska № 13. 35301

Dla osoby inteligentnej pokój przy rodzinie. Warecka 9, m. 17. 35065

Do wynajęcia od Nowego Roku 1894—na parterze, od frontu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z alkową, śpiżarnią, 2-ma zachowankami, wodociąg i zlew—dom skanalizowany, rocznie rs. 500. Złota 41. 35597

Jest do wynajęcia w każdym czasie sklep, przy ulicy handlowej, najstosowniejszy dla kupca kolonjalnego. Wiadomość u właściciela, Ulica Chłodna 26. 35061

Mieszkanie umeblowane, jest do wynajęcia od 1 listopada na pięć miesięcy; składa się z 6-ciu pokojów, 2-ch pokojów dla służby i wszelkich wygód, Włodzimierska 19, mieszkania 6. 34649

Od 1-go listopada r. b. potrzebne jest mieszkanie, 5 pokoi umeblowanych, na 1-m piętrze, w okolicy Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskiej, Chmielnej. Adres zostawić: Marszałkowska 134, m. 1. 35304

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią. Zawiadomić piśmiennie. Żórawia 29, m. 5. 2393r

Potrzebny pokój z oddzielnem wejściem, na parterze, pierwszem lub drugiem piętrze, od 1-go listopada, dla kawalera. Oferty w kiosku na rogu Nowego-Świata i Jerozolimskiej: „Ryszardowi X. Y. Z." 35610

Pokój parterowy, oddzielne wejście, wynajmę od 1 listopada, samowar, usługa, obiady. Żórawia 23—25. 35595

Potrzeba dwóch pokoi, kuchni i t. d. Adres złożyć stróżowi: Wierzbowa 9. 35633

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, od Nowego Roku. Wilcza 18, m. 22. 35303

Pokój duży, z oddzielnem wejściem, drugie piętro, front, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 66. 35317

Różne lokale fabryczne z parą, do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska 55. 34745

Rs. 15 miesięcznie, stajnia i wozownia od 1 listopada. Jerozolimska 80. 35336

Spichrz suchy, duży potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer dla „X. D." 2406r

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej № 1. Sklep narożny, obszerny, z lokalem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. 34415

Wynajmę pokoik z wspólnym przedpokojem, zaraz, dla starszej osoby, może być za konwersację niemiecką. Wiadomość: Nowy-Świat 21, u stróża. 35212

Zaraz, wielkie i suche sutereny na składy win lub inne zakłady przemysłowe. Smolna № 7. 34981

Doniesienia rozmaite.

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Dog ciemno-popielaty zaginął. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić za stosownem wynagrodzeniem, na ulicę Warecką № 15, mieszkania 3. 35353

Grywam na zabawach, weselach, lekcjach tańca. Bracka 5, mieszk. 28. 35547

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów Nowy-Świat 28. 35549

Lampy, latarnie, brenery, reparuje, przerabia, odnawia specjalista. Bracka 2, dom Fuksa. Tamże sprzedaje jasne brenery. 35504

Obiady tanie, na świeżem maśle. Marszałkowska 91, m. 33. 35255

Piesek. W piątek, 13-go października wybiegł piesek bronzowy, rasy pinczer, wabi się „Dzieś ko". Kto odprowadzi otrzyma 3 rs. nagrody. Żórawia 20, m. 10. 35466

Skład ram, listew, gzymsów rzeźbionych i złoconych, stolików, tac, szafeczek do cygar i kluczy, hantuhalterów i t. d., przy ulicy Rymarskiej № 2, został przeniesiony do tegoż domu w podwórzu. 2399r

Toasty wierszowane na wszelkie uroczystości kop. 30. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 32885

Tanio elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kostjumy jesienne. Bracka 4—24. „Wanda". 35379

Umieszczam w Instytutach agronomicznych w Niemczech i informuję. Wspólna 29, mieszkania 10, od 5-ej. 35078

Ubieram kapelusze zręcznie po przystępnej cenie, od 9 do 12-ej w połud.—od 4 do 7-ej wieczorem. Złota 37, m. 16. 35099

W czwartek w Teatrze Wielkim na balkonie zgubioną została bransoletka z ametystem, perełkami wysadzana. Sumienny znalazca odnieść zechce za nagrodą. Nowogrodzka 21, mieszkania 3. 35335

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 35384

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35092

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).